Nr. 174 | Kraków, niedziela 31 lipca 1927 | Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

Budować!

P. prezydent Rolle ogłosił przed paru dniami w „Nowej Reformie" gruntowny i bardzo rzeczowy artykuł o sprawie pomieszczenia zbiorów **Muzeum Narodowego** w Krakowie. Po rozważeniu wszystkich argumentów za i przeciw, dotyczących pytania: **czy odrestaurować budynek poszpitalny na Wawelu, czy też wybudować nowy gmach dla Muzeum Narodowego?** — dochodzi p. prezydent do stanowczego wniosku, że **trzeba wybudować nowy gmach**.

To zdecydowane oświadczenie się nareszcie prezydenta miasta ma dla sprawy budowy Muzeum Narodowego znaczenie ogromnie cenne, ważne i donioslе, — może przedwcześnie byłoby powiedzieć i rozstrzygające...

Odrzucając po długich roztrząsaniach projekt p. Stryjeńskiego przebudowy gmachu poszpitalnego i oświadczając się za zasadą projektu p. Szyszki-Bohusza budowy nowego gmachu przy alei Krasińskiego u wylotu ulicy Wolskiej, — p. prezydent Rolle zaznacza, że na tem kończy się okres „przedstudjów" w tej sprawie i teraz ma się zacząć okres przygotowań do budowy gmachu. Trwanie tej budowy przewiduje p. prezydent na **3 lata**, a jej koszt oblicza na około **4 miljony złotych**, na poczet których gmina posiada dotąd fundusz (z zapisu śp. Corazzy i składek w gotówce i materjałach), dochodzący do 200 tysięcy złotych, co stanowi zaledwie 5 procent kosztów budowy. Trzeba więc na budowę Muzeum Narodowego **zaciągnąć pożyczkę**. W prezydjum miasta opracowuje się obecnie plan **50-miljonowej pożyczki** dla gminy m. Krakowa i do tego planu wstawiono pozycję, obejmującą koszt budowy Muzeum Narodowego.

Zdaniem p. prezydenta, teraz winien się zacząć okres przygotowawczy, którego etapy byłyby następujące:

1) wydanie opinji przez Komitet Muzeum Narodowego; 2) decyzja Rady miejskiej; 3) przygotowanie warunków konkursu; 4) rozpisanie konkursu na szkic projektu; wybór najlepszych projektów; 5) konkurs na plany na podstawie wyniku konkursu na szkice; 6) opracowanie kosztorysu na podstawie przyjętego do wykończenia planu; 7) zaciągnięcie pożyczki w wysokości kosztorysem określonej; 8) rozpisanie konkursu na wykonanie budowy; oddanie budowy w przedsiębiorstwo.

Wszystko to brzmi racjonalnie i wygląda poważnie. Nasuwa się atoli jedna uwaga, dyktowana dotychczasowem doświadczeniem: Na „przedstudja" — czyli, popularniej mówiąc, na „zawracanie głowy" zgoła nieodpowiednim projektem przebudowy gmachu poszpitalnego — **zmarnowano tegoroczny sezon budowlany**. Ileż zatem sezonów budowlanych minie bezpłodnie, zanim się zacznie i skończy „okres przygotowań"? Rozwaga i gruntowność — cenne to zalety, ale prócz nich potrzebne jest także tempo! tempo! W rozwadze i gruntowności Kraków zamiera powoli, ale statecznie.

Więcej energji ze strony magistratu i trochę pośpiechu, — aby nareszcie, po kilku latach „przedstudjów", móc zacząć **budować!**

E. H.

Po trzynastu latach

28 czerwca 1914 zamordowany został arcyksiążę Franciszek Ferdynand w Sarajewie. — Była to przysłowiowa iskra, rzucona w beczkę prochu. 23 lipca wysyła Austria do Serbji notę, obliczoną na jej odrzucenie. 28 *lipca rząd wiedeński wypowiada wojnę Serbji*. 2 sierpnia Niemcy Rosji, 3 sierpnia Niemcy Francji, następnego dnia Niemcy Belgji i Anglja Niemcom, w dwa dni potem Austrja Rosji. *Europa stanęła w płomieniach* na cztery lata zgórą. Kolejno przyłączają się do wojny Turcja, Włochy, Bułgarja, Grecja, Rumunja, aż wreszcie 6 kwietnia 1917 Ameryka przeważyła szalę swą decyzją i wysłaniem 2 i ćwierć miljona żołnierzy na europejskie pola bitew. Ogółem 75 miljonów ludzi stanęło pod bronią.

Badanie przyczyn wojny nie jest ukończone. Ministrowie wciąż jeszcze wygłaszają na ten temat przemówienia i wymieniają noty. Dyskusje te niczego nie zmienią w następstwach wojny. *Europa została wyniszczona*; inflacja, drożyzna, bezrobocie — oto następstwa wojny, które nieprędko będą przezwyciężone. Dyplomaci i ekonomiści na dalszy plan odsuwają przytem *rachunek strat w życiach ludzkich*. 10 miljonów zabitych, 5 i pół miljona zginęło skutkiem zwiększonej śmiertelności, 20 miljonów wyniósł spadek liczby urodzin skutkiem mobilizacji, 2 miljony ludzi pomarły od głodu i chorób zaraźliwych, 10 miljonów ludzi postradało ręce, nogi, wzrok. Są to suche wyliczenia, *ale tkwi w nich tyle krwi, łez, cierpień i nieszczęść ludzkich, że pióro najgenjalniejszego pisarza nie potrafi odtworzyć piekielnego obrazu tej bestji apokaliptycznej, pożerającej ludzi i całe miasta.*

Czy przynajmniej po wojnie bliżsi jesteśmy pokojowi? Według optymistycznych przewidywań prezydenta Massaryka, nowej wojny spodziewać się możemy „dopiero" za lat 40. Marszałek Foch umiejscowia ją znacznie bliżej: za 15 lub 20 lat. Wszyscy zgodni są w tem, *że nowa wojna prześcignie swem okrucieństwem wojnę minioną*, a wszakże w umysłach ludzkich wprost się nie mieści, że może być coś straszliwszego, jak wojna, którą przeżyliśmy!

Szczęk szabel słychać ze wszystkich stron, a najgłośniej z krajów teroru i dyktatury. Mussolini zapowiada, że aeroplany włoskie muszą zaćmić słońce. Woroszyłow urządza „tydzień obrony" Rosji i wygłasza mowy, których nie powstydziłby się cesarz Wilhelm. *Zbroją się na lądzie, na morzu i w powietrzu*. Nikt nie jest lepszy ani gorszy w tem powszechnem opętaniu, bo wszyscy ze słusznością powołują się na sąsiadów.

Czy Europa doprawdy skazana jest na zniszczenie? Jest tylko jedna siła, która może zapobiec wojnie: *międzynarodowo zorganizowany proletarjat*. Przed 13 laty międzynarodówka była za słaba, by nie dopuścić do wojny; zło żyła tylko sprawie pokoju wielką ofiarę z życia Jana Jauresa i zawiodła. I dzisiaj siły proletarjatu *nie są dostatecznie silne*, by uniemożliwić ewentualną wojnę. Rządy mocarstw znajdują się w ręku reakcjonistów, którzy nie wierzą w pokój i nie chcą pokoju na stałe.

Fryderyk Wielki powiedział: *„Gdyby moi żołnierze poczęli myśleć, ani jeden nie zostałby w szeregach"*.

Niemal temi samemi słowami odzywał się socjalista Jaures: „Rządy zrozumieją, że jeśli wywołają wojnę, ludy łatwo dojdą do wniosku, iż rewolucja w własnym kraju będzie kosztowała mniej ofiar, niż wojna z innemi krajami". *Silna demokracja, silny ruch robotniczy — to hamulec na rządy w ich wojowniczej polityce.* Rządy socjalistyczne w rozstrzygających krajach Europy — *to gwarancja pokoju*.

W trzynastą rocznicę wybuchu wojny światowej zwracamy się myślą *ku protokółowi genewskiemu* z września 1924. Na zasadach MacDonalda oprzeć się musi budowa pokoju świata *Liga narodów*, obejmująca wszystkie państwa świata na równych prawach; *międzynarodowy pakt*, gwarantujący pokój na podstawie *arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia* — oto sposób zapewnienia pokoju świata. Droga zaś do współpracy ludów prowadzi *przez silną organizację robotniczą*, umiejącą wywrzeć nacisk na rządy, by uprawiały politykę pokojową. — *Sztandar czerwony jest sztandarem pokoju i braterstwa ludów*, międzynarodówka robotnicza jest pionierką i bojowniczką wolnego związku wszystkich narodów świata. *Socjalizm — to pokój i twórcza praca.* Sprawa wyzwolenia klasy pracującej i sprawa pokoju są z sobą nierozerwalnie złączone.

Odpowiedź proletarjatu

Krwawe wypadki wiedeńskie wstrząsnęły proletarjatem Austrji. Najpierw prowokacyjny wyrok, uwalniający morderców robotników. Potem strzelanina do robotników na ulicach Wiednia, formalne polowanie na ludzi.

Robotnicy postanowili dać godną odpowiedź na krwawą masakrę. *Wzmacniają swą organizację.* Odrzucają myśl o bolszewickich metodach rozprawy z burżuazją — *chcą zdobyć większość w kraju*. Nie wiele im do tego brakuje, wszakże w ostatnich wyborach socjaliści otrzymali w Austrji niemal 43 procent głosów!

I oto po „krwawym piątku" w jednym tylko okręgu wiedeńskim Favoriten dwa tysiące robotników zgłosiły swe wstąpienie do partji socjalistycznej!

To jest odpowiedź ludzi, którzy wiedzą czego chcą! Oto jest *najcięższy cios dla burżuazji: wzmocnienie szeregów zorganizowanego proletarjatu!*

A „Arbeiter-Zeitung" pisze:

„Gdy policja strzelała na ulicach, masy robotnicze wołały o broń, aby obalić rząd, rozbroić jego organy i ustanowić władzę proletarjatu. Zapomniano przytem tylko o jednem, *zapomniano o innych krajach Austrji*. W dniu, w którymbyśmy tu w Wiedniu obalili rząd i ustanowili nasze rządy — *w krajach klasa robotnicza zostałaby zdławiona i ustanowionoby rząd konkurencyjny*. Następstwem byłaby wojna domowa krajów przeciw Wiedniowi a może także *wmarsz wojsk włoskich i węgierskich*.

Dlatego nie odważyliśmy się na przekształcenie strajku generalnego w decydującą walkę o władzę w państwie, *ale także faszyści w krajach nie mogli się odważyć na podjęcie rozstrzygającej walki* przy pomocy „Heimwehry". Obie te siły musiały odłożyć rozstrzygającą walkę. Rewolucja proletarjacka znajduje nieprzekraczalną granicę w krajach, faszyzm burżuazyjny — w Wiedniu. I proletarjatowi i burżuazji nie pozostało nic innego — aby uniknąć ruiny państwa — *jak stoczyć walkę na gruncie demokracji*, w jej formach i jej środkami. Panowanie burżuazji nie da się złamać tak długo, *jak długo masa ludu wiejskiego idzie za burżuazją*. Zwycięstwu proletarjatu nie stanie nic w drodze, skoro masy chłopskie będą w sojuszu z nami. A więc nie dziki bunt, *ale niestrudzona walka o duszę ludu wiejskiego*. Jest to wprawdzie powolna, ale jedyna celowa *droga do władzy*".

Republikanie przeciw monarchistom

Walka rządu pruskiego z niemieckim

Nadprezydent (namiestnik) prowincji saskiej w Prusach, z siedzibą w Magdeburgu, Hörsing, ustąpił ze swego stanowiska. Nie ustąpił dobrowolnie, ale pod przymusem rządu Rzeszy, który wywarł nacisk na rząd pruski jako przełożoną władzę Hörsinga.

Ustąpienie wysokiego urzędnika w tych warunkach, w jakich ustąpił Hörsing, należy w państwie, które mimo zasadniczych zmian zachowało tradycję urzędniczą, do rzadkości. A jest to sprawa tembardziej uderzająca, ileże Hörsing był jednym z ostatnich socjalistów na wysokiem stanowisku państwowem, a pozatem jest założycielem i przewodniczącym najpotężniejszej organizacji republikańskiej — „Reichsbanner schwarz-rot-gold" (sztandar państwowy czarno-czerwony-złoty), liczący przeszło 3 miljony członków.

Powodem ustąpienia Hörsinga była jego odezwa wydana z okazji wypadków wiedeńskich. Niemieckie pisma prawicowe nazywają tę odezwę „uderzeniem młota kowalskiego", dając tą nazwą do zrozumienia, że były kowal Hörsing nie nadaje się do piastowania wysokiego urzędu. Co takiego Hörsing w tej odezwie powiedział? Powiedział prawdę o rządzie austrjackim ks. Seipla: że jest to rząd zakapturzonych monarchistów i faszystów, że ten rząd niema ani zdolności, ani chęci do obrony republiki — same rzeczy, które każdy zna, o których — tak twierdzą w Niemczech — w stosunkach z „zaprzyjaźnionem państwem" głośno się nie mówi.

Koła prawicowe w Niemczech, dla których Hörsing po Severingu jest najbardziej znienawidzoną osobistością wśród polityków lewicowych, narobiły krzyku. Wedle ich twierdzenia, Hörsing postąpił wbrew swym obowiązkom służbowym, mimo, że odezwę swą wydał jako przewodniczący Reichsbanneru, który jest instytucją prywatną. Trzeba jednak było skorzystać z okazji, aby bodaj pośrednio zadać cios znienawidzonemu przez prawicę rządowi pruskiemu w osobie jednego z największych jego urzędników.

Różnica między rządem Rzeszy a rządem Prus jest zasadniczą. Pierwszy opiera się na koalicji centrowo-nacjonalistycznej w parlamencie i z tej racji nacjonaliści mają w tym rządzie trzech ministrów. W Prusach natomiast rząd opiera się na koalicji centrowo-socjalistycznej, z której nacjonaliści są wykluczeni, a szefem rządu jest socjalista Braun. Ta różnica daje się odczuwać na każdym kroku, ileże Prusy są przecież największem państwem związkowem i z natury rzeczy ich polityka jest miarodajną dla całości.

Toteż między rządem Prus a rządem Rzeszy przychodzi ciągle do starć, których terenem jest przeważnie odgrywający rolę Izby wyższej Bundesrat. Tu ustawicznie ścierają się interesy, a że dotąd nie przyszło do rozłamu, zawdzięczać należy faktowi, że centrum odgrywa wpływową rolę i w rządzie Rzeszy i w rządzie Prus. Ten ostatni prowadzi politykę prawdziwie demokratyczno-republikańską, która objawia się między innemi także w ten sposób, że rząd pruski przyjmuje do swej służby każdego wysokiego urzędnika, którego rząd Rzeszy wyrzuca za jego przekonania republikańskie.

Na tem tle rozegrała się też sprawa Hörsinga. Ustąpienie jego zostało wymuszone na rządzie pruskim tylko przez to, że kanclerz Marx, który jest przywódcą centrum, przez swe wystąpienie z Reichsbanneru zademonstrował, że nie solidaryzuje się z Hörsingem i popiera żądanie nacjonalistów co do jego ustąpienia.

Korzyść z tego sukcesu będzie dla nacjonalistów niewielka. Już dziś bowiem jest pewnem, że następcą Hörsinga w Magdeburgu będzie również socjalista dr. Landsberg. Hörsing poświęci się w całości działalności dla Reichsbanneru, co też niemało przyczyni się do utrwalenia republiki na barkach jego 3-miljonowej armji.

Sowiecka propaganda militarystyczna nawet w prasie zawodowej

Sowiety dążą do tego, ażeby wpoić *ducha militarystycznego* we wszystkich robotników. Za podnietę używają teraz rzekomo grożącego bezpośrednio Rosji — niebezpieczeństwa ze strony angielskiej. Podobnego rodzaju straszaków wszędzie używają rządy, chcące hodować usilnie militarne skłonności w swoim kraju... Stosunki angielsko - rosyjskie są, istotnie, dość napięte, ale początek obecnego napięcia wytworzyła nie tyle jakaś napastliwość Anglji wobec sowietów, ile raczej — podkopywanie wpływów angielskich na terenie azjatyckim przez politykę sowiecką. Stary imperjalizm angielski spotkał się tam oko w oko z nanowo próbującym swych sił imperjalizmem rosyjskim, przybranym w kołpak z gwiazdą sowiecką. Jak intensywnie prowadzona jest *agitacja militarystyczna* nawet w wydawnictwach *zawodowych* świadczy choćby otrzymany przez nas z datą 19 lipca tygodnik „*Rabis*" (skrót, oznaczający: „RABotnik ISkusstwa", czyli „Robotnik Sztuki", organ związku, obejmującego wszystkich pracowników scenicznych, estradowych, kinowych — zarówno artystów, jak i personel techniczny). *Cztery pierwsze kartki zajmują tam wyłącznie artykuły, podniecające animusz wojenny wśród owych „rabistów"*.

Na czele przedruk z politycznego pisma sowieckiego „Prawdy" — artykułu Tomskiego, zatytułowanego: „*O zadaniach wojennych prof sojuzów*" — czyli związków zawodowych (które po rosyjsku nazywają się profesjonalnemi).

Jako hasło robotnikowi rzuca się tam: „urządzaj swoje gospodarstwo, ale *nie zapominaj naoliwiać gwintówki*". I drugie: „Zadaniem dnia — wzmocnić ruch zawodowy; wzmocnić swoją robotę wychowywania czerwonej armji i masy robotniczej". Zapewnia się przytem: „naszej dziesięciomiljonowej armji „profsojuzów" żaden napad nie spotka nieprzygotowanej".

Tytuły następnych artykułów niemniej wojownicze: „*Na straży*" z ilustracją, przedstawiającą wartownika pod daszkiem, zbudowanym w kształcie rosyjskiej czapki wojskowej.

W artykule tym zwraca się uwagę, że pokojowemu budownictwu sowieckiemu poważnie zagraża: „zerwanie dyplomatycznych stosunków z twardogłowymi konserwatystami W. Brytanji, zabójstwo Wojkowa (czyn przecież wyłączny fanatycznej *jednostki!*) a nadto szereg wydarzeń, związanych z owem zerwaniem"...

Następny artykuł „*Nasza broń*" dowodzi, że niedość jest być przygotowanym technicznie do wojny, trzeba jeszcze duchowo przygotować ludzi: niedość rozstrzygać kwestje mobilizacji, strategji, taktyki, trzeba myśleć i o psychice frontu i tyłów. A to jest — woła autor artykułu, W. Tichonowicz do „rabistów" — nasza rzecz, zarówno jak związku robotników oświaty. I dodaje: Nasza broń jest psychiczną, duchową. I teatr i inne sztuki władają nią w pełni. One bywały zawsze źródłem agitacji i propagandy.

Zupełnie, jakgdyby wojna już zaglądała w oczy, pisze autor o wykorzystaniu form „małej sztuki" — tej jakby kawalerji artystycznej — mianowicie w postaci programów estradowych, żywych dzienników, krótkich, a dobitnych ulotek agitacyjnych. Następnie poucza o organizacji ruchomych zespołów teatralnych, wyposażonych w środki techniczne, odpowiednie do transportu frontowego oraz w aktorów politycznie wychowanych. Wśród podanych przezeń projektów znajduje się i zaopatrzenie kół „krasnoarmejskich" w przybory artystyczne, dekoracje, kostjumy, peruki itp.

W podobnym duchu pisanych znajdujemy jeszcze kilka artykułów oraz ryciny, wyobrażające to jakiegoś Sminskiego, który zdobył rekord w strzelaniu karabinowem, to znowu „krasnoarmejca", pouczającego dziewczęta o broni palnej.

Słowem, powtarzamy, rząd sowiecki, strasząc zagranicę, usiluje wszelkiemi sposobami podsycać gorączkę militarną w kraju — nietylko przy pomocy prasy politycznej, lecz i przez rozpolitykowanie pism zawodowych.

Jak to tłomaczyć? Chyba chęcią odwrócenia uwagi od niepowodzeń gospodarczych, albo też — nastrajaniem umysłów na ton wojenny wobec jakichś własnych ryzykownych imperjalistycznych zamiarów, które mogłyby się przedzierżgnąć w niebezpieczne iskry....

Podobny system wywoływania gorączki militarystycznej obserwujemy tylko w agitacji faszystów włoskich.

O sesję nadzwyczajną Sejmu

Dnia 2 sierpnia br. ma się odbyć w Warszawie konferencja przedstawicieli klubów sejmowych w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu. Jak się dowiadujemy, z kół klubu PPS wyjdzie żądanie **zaproszenia na tę konferencję wszystkich klubów, tak polskich jak i mniejszości narodowych.** Wszystkie bowiem stronnictwa są zainteresowane w obronie parlamentaryzmu.

FEDERACJA SOCJALISTYCZNYCH ZWIĄZKÓW MŁODZIEŻY W POLSCE

Do walki z upiorem wojny!

Towarzyszki! Towarzysze!

31 lipca 1914 roku złożył swoje życie na ołtarzu ludzkości nieśmiertelny apostoł pokoju i międzynarodowego braterstwa **Jean Jaures.**

Nazajutrz, jakgdyby zbrodniczym czynem militarysty wyzwolona, **rozszalała ponad grobem ziemskim straszliwa burza światowej wojny.**

Polały się morza krwi proletarjackiej w obronie sprzecznych interesów mocarstw burżuazyjnych. Pulsujące życiem kraje walczących zaczerwieniły się niegasnącemi łunami pożogi, pokryły kurhanami wiele miljonów pomordowanych chłopów i robotników.

Dzisiaj kiedy poraz trzynasty przeżywamy rocznicę wybuchu czteroletniej rzezi światowej, **widmo nowej, jeszcze okrutniejszej, wojny nie opuszcza progów Europy.**

Państwa burżuazyjne coraz energiczniej i jawniej zbroją się i przygotowują do ostatecznej próby sił. Burżuazja znieprawia ducha młodzieży wszczepianym od najmłodszego wieku militaryzmem. Powstania uciskanych dla celów zysku narodów padają tłumione brutalnemi represjami. Na frontach pozaeuropejskich grają armaty i kartaczownice jak za czasów wielkiej światowej rzezi. Faszystowskie Włochy rozniecają iskry wojenne wewnątrz Europy.

Jakby niedość ziemia nasiąknęła krwią straszliwej wojny i łzami opłakujących śmierć i kalectwo najbliższych!

Jakby dziesięć miljonów ludzi, pełnych siły twórczej, którzy polegli na polach morderczych bitew nie było dostatecznem oskarżeniem szowinizmu imperjalistycznej polityki mocarstw!

Jakby nie widziano nieprzeliczonych legji inwalidów wojennych niezdolnych do życiodajnej pracy i skazanych na mękę śmierci głodowej!

Widmo nowej wojny stojące na progach Europy zagraża również i Polsce. Rozzuchwalony sytuacją polityczną rodzimy nacjonalizm, opętany szałem nienawiści narodowościowej pełnemi rękoma sieje krwawe ziarno wojny. Niebezpieczeństwo jest coraz bliższe i coraz groźniejsze.

Do walki z upiorem wojny staje odważnie i w poczuciu swojej odpowiedzialności socjalistyczna młodzież proletarjacka.

Młode pokolenie robotniczej i chłopskiej Polski również przyłącza się do solidarnej walki świata pracy. Jako socjaliści rozumiemy, iż jedynie nowy ustrój, który poprzez kordony graniczne połączy braterską miłością ludzkość, na zawsze usunie niebezpieczeństwo krwawej wojny.

Jednakże pełni wiary zwycięstwa podejmujemy naszą walkę i w ustroju dzisiejszym. Młodzi pracownicy fizyczni i umysłowi, socjaliści polscy, niemieccy i żydowscy, chylimy nasze sztandary przed trumną nieśmiertelnego bohatera Jean Jauresa, który życie swoje położył za sprawę międzynarodowej solidarności proletarjackiej.

Rzucamy śmiałe wyzwanie militarystycznemu zniewoleniu, kultowi skrwawionego miecza i straszliwym rzeziom wojennym!

Niechaj bracia nie mordują braci! Niechaj ludzkość nie ocieka nadaremnie wylaną krwią proletarjacką i łzami matek i ojców! Niechaj widmo okrutnej zawieruchy wojennej odejdzie na zawsze od progów świata!

Niech żyje międzynarodowe braterstwo ludów, niech żyje socjalizm!

Organizacja Młodzieży T. U. R. „Siła" Śląska Cieszyńskiego, „Siła" Górnośląska, Sozialistischer Jugendbund in Polen, Związek Żydowskiej Młodzieży Socjalistycznej „Frajhajt", Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akademickiej).

Warszawa, 26 lipca 1927 roku.

Krew ludzka na bryłach węgla

W ciągu jednego tygodnia cztery katastrofy górnicze!

Na kopalni „Reden" zerwała się pochylnia, dwóch robotników zostało zasypanych gruzami, **jeden zginął straszną śmiercią**, drugi poturbowany ale wprost cudem ocalony.

Na kopalni w Kazimierzu popsuła się maszyna wydobywalna, zerwała się klatka szybu, wozy napełnione węglem runęły w głąb szybu i tam się rozbiły. **Tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, nie było ofiar w ludziach.** W kilka dni później, na tej samej kopalni zerwała się ściana węglowa o pojemności kilkudziesięciu wagonów. Trzech górników zostało przygniecionych; **wszyscy zmarli.**

Na kopalni w Niwce pękł pokład, zawaliło się piętro, runęło sto wagonetek z węglem, węgiel przysypał czterech ludzi. **Trzech zabitych**, jeden ciężko poraniony.

To jest krwawy żer kopalń węglowych z jednego tygodnia w jednem tylko Zagłębiu dąbrowskiem! W zagłębiu tem w ostatnim roku było **47 zabitych**, 548 ciężko pokaleczonych, 3537 lżej pokaleczonych górników. Na Górnym Śląsku w jednym tylko ostatnim miesiącu **20 górników zostało zabitych**, 29 ciężko rannych.

W części wypadków wina jest po stronie robotników, **w dużej jednak części po stronie dyrekcyi kopalń!** Nie dba się o życie ludzkie tam, gdzie chodzi o zyski. Niech złoto czerwieni się ludzką krwią — baronom węglowym nie czyni to różnicy. Straszne wypadki takie, jak **śmierć czterdziestu górników na „Redenie"** przed czterema laty na krótki czas zwracają uwagę ogółu, a potem wszystko ucicha. **Zabici się nie skarżą, zabici milczą...**

Niedbalstwo zarządów kopalń może wyplenić tylko **należyta inspekcja pracy przy współudziale robotników samych.** Oni znają warunki pracy, oni wglądną gdzie należy, oni umieją ocenić wartość ludzkiego życia. Przed dwoma laty tow. posłowie Stańczyk i Praussowa postawili w Sejmie wniosek o ustawowe stworzenie inspekcji pracy przy udziale robotników. Większość komisji „ochrony pracy" odrzuciła ten wniosek.

Teraz jednak **w drodze dekretu prezydenta Rzeczypospolitej ukazać się ma nowa ustawa o inspekcji pracy.** Przewiduje ona, **powołanie robotników na inspektorów pracy**, jeśli conajmniej 5 lat przepracowali w swym zawodzie. Będą mieli prawo wglądu we wszystkie szczegóły pracy przedsiębiorstwa.

Jesteśmy zadowoleni, że możemy pochwalić ministerstwo pracy za ten projekt. Może przyczyni się on bodaj w części do zmniejszenia liczby nieszczęśliwych wypadków w przemyśle.

Poza tem trzeba przypomnieć, że nieszczęśliwe wypadki w przemyśle zależą wogóle od warunków pracy, a więc nietylko od urządzeń technicznych i ich kontroli, **ale także od długości czasu pracy, wysokości zarobków itd.** Wszędzie, gdzie wprowadzono 8 godzinny dzień pracy, liczba wypadków się zmniejszyła. Gdy robotnik jest dobrze płatny, dobrze się odżywia, przyzwoicie mieszka — **pracuje lepiej, bez zdenerwowania, bez pomyłek.** Nieszczęśliwe wypadki są rzadsze.

Inwalidom zaś pracy, wdowom i sierotom po zabitych przy pracy, należy się zaopatrzenie. Dlatego konieczna jest ustawa o ubezpieczeniu robotników na wypadek inwalidztwa a rodzin robotniczych na wypadek śmierci żywiciela rodziny. **O takie ubezpieczenia musimy walczyć.**

Śmiało panowie!

Aż do znudzenia, dzień po dniu słyszymy i czytamy: Pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze do Sejmu jest złe, pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze do gmin jest złe, powszechne prawa polityczne są złe.

Kto mówi „a", musi powiedzieć i „b". Kto krytykuje, musi wskazać drogi naprawy! Dotychczas niestety nie usłyszeliśmy z ust szanownych krytyków ani słowa o tem, w jakim kierunku ma iść reforma.

Co Was razi, co chcecie usunąć? Równość czy powszechność ,tajność czy bezpośredniość czy też proporcjonalność wyborczą? I czem je zastąpić?

Jeżeli chcecie znieść prawa demokratyczne, to co chcecię dać na ich miejsce? Ustrój faszystowski, ustrój bolszewicki, dyktaturę wojskową czy „oświecony absolutyzm"?

Co chcecie postawić na miejscu Sejmu? Co chcecie widzieć zamiast demokratycznie obieranych rad gminnych? Rady z kurjalnych wyborów czy komisarzy rządowych czy sowiety czy faszystowskich podestów?

Śmiało panowie! Wyksztuście raz, czego chcecie!

Kolejarze żądają
ruchomej mnożnej

W dniu 23 bm. w Szczakowej odbyło się ogólne zgromadzenie pracowników kolejowych, zwołane przez Zarząd miejscowego koła Związku zawodowego Maszynistów. Przyjęto następującą rezolucję:

Zgromadzeni pracownicy kolejowi stacji Szczakowa i okolicy po wysłuchaniu referatu prezesa Zarządu Okręgowego Związku Maszynistów kol. Spyta, uchwalają:

1) Zgromadzeni nie są zadowoleni z przyobiecanej podwyżki poborów dla pracowników kolejowych, dopiero od dnia 1 września br., ale żądają **natychmiastowego podwyższenia poborów.**

2) Zgromadzeni domagają się wprowadzenia natychmiastowo **ruchomej mnożnej**, ponieważ tylko mnożna może uregulować pobory pracowników kolejowych i dostosować je do szalejącej drożyzny.

3) Zgromadzeni domagają się uzgodnienia postulatów pracowników kolejowych z blokiem komunikacyjnym.

4) Zgromadzeni domagają się **dodatku kresowego na okręg przemysłowy krakowski**, ponieważ największa drożyzna daje się odczuwać w tym okręgu, skąd musimy wyjeżdżać na kupno do Mysłowic, Katowic i Bielska, gdzie obowiązuje 40% dodatek do pensji.

5) Zgromadzeni **wyrażają wotum zaufania Związkowi Zawodowemu Maszynistów, Związkowi Zawodowemu Kolejarzy i Klubowi PPS za gorliwą pracę w obronie mas kolejarskich.**

O WĘGIEL DEPUTATOWY DLA SEZONOWYCH

Dnia 24 bm. odbyło się **w Grabinach** zgromadzenie pracowników kolejowych. Przybyli pracownicy z Czarny, Dębicy, Ropczyc i Sędziszowa. Kol. Łachecki przedstawił ogólną sytuację w kolejnictwie, a następnie wyjaśnił niektóre artykuły ustawy emerytalnej dla pracowników nieetatowych. W dyskusji zabierali głos Kutrzuba, Gawle, Laska i wielu innych. **Żalili się na bardzo niskie zarobki dzienne** oraz domagali się przyznania pracownikom sezonowym, którzy pracują stale od kilku lat, **węgla zimowego na kredyt.** Kol. Poproch wykazywał dokumentem swą przynależność do prowizyjnego funduszu, który opłacał od 1917 roku, a obecnie **jest wykluczony** od uiszczenia i od spłacania zaległych rat do funduszu emerytalnego w myśl ustawy emerytalnej z 1926 roku. W końcu uchwalono następującą rezolucję:

Zgromadzeni solidaryzują się zupełnie ze stanowiskiem prezydjum ZZK, zajętem w dniu 15 bm. u ministra komunikacji Romockiego, w sprawie rządowych projektów o pragmatyce służbowej, Kasie chorych, ustawie uposażeniowej i przepisach dyscyplinarnych. Zgromadzeni domagają się **jaknajszybszego wprowadzenia powyższych projektów w życie**, ale po uzgodnieniu z ZZK. Domagają się przyznania **węgla deputatowego na zimę** dla pracowników, tak zwanych sezonowych, a pracujących stale zimą i latem od szeregu lat bez żadnych przerw. **Wyrażają WW ZZK i klubowi PPS pełne wotum zaufania** za ich starania około polepszenia warunków pracy i płacy.

—ooo—

Wybory w Borku Fałęckim
Obłudna odezwa chadeków — Jednolity front chłopów i robotników

W odpowiedzi na zgromadzenie niedzielne PPS, gdzie nastąpiło *połączenie robotników i chłopów w jeden blok wyborczy*, wydali chadecy, kryjący się pod nazwą jakiegoś komitetu chrześcijańsko - obywatelskiego, *odezwę*, która pomijając już straszliwe kaleczenie języka polskiego, *roi się od bezczelnych kłamstw, obelg i oszczerstw pod adresem ruchu robotniczego.*

W odezwie tej zarzucają socjalistom szacherki, bałamucenie chłopów, chęć dyktatury itp. Te wszystkie kłamstwa chadeków należy odrazu *przygwoździć i napiętnować ich autorów*, jako zwyczajnych drabów i oszczerców, którzy kosztem czci i godności robotniczej chcą zdobyć mandaty przy wyborach.

Jak w świetle prawdy wyglądają te zarzuty? *Jakich to szacherek dopuszczają się socjaliści?* Otóż robotnicy porozumieli się z chłopami i wystawiają wspólnie swoich kandydatów w IV i III kole. W III kole kandydują małorolni, w IV robotnicy. Gdzie tu jest szacherka? Gdzie bałamucenie chłopów, którzy sami na swojem zebraniu ułożyli listę kandydatów? A jak wygląda ta „dyktatura socjalistyczna"? Jednym z głównych motywów połączenia się chłopów z robotnikami, była właśnie *chęć uwolnienia się z pod dyktatury fabrykantów*, szczególnie p. dyr. Tołłoczki z fabryki sody.

P. dyr. Tołłoczko utrzymuje przy życiu organizację chadecką i teroryzuje groźbą wydalenia robotników, którzy chcieliby należeć do organizacji socjalistycznej. Chadeccy rozbijacze ruchu robotniczego, *to wykonawcy woli p. dyrektora fabryki sody.* Dał on im salę do dyspozycji, gdzie odbywają się konwentykle, na które każe on robotnikom przychodzić. Kiedy robotnicy domagali się podwyżki, p. dyrektor oświadczył, że *„niema czasu, aby z nimi mówić"* a agitatorzy chadeccy tłomaczyli ludziom, że dostaną podwyżke, *jak jaśnie pan dyrektor znajdzie chwilę czasu.*

Chadecy, to pachołcy fabrykantów. Obecnie chcą dostać się do Rady gminnej tylko poto, *aby gminą rządziła fabryka sody.* I właśnie przeciw temu, przeciw dyktaturze fabrykantów utworzono blok chłopsko - robotniczy. *Właśnie socjaliści pragną uniezależnienia gminy od widzimisię p. dyrektora!*

Jak obłudnie wobec tego brzmią słowa odezwy chadeckiej o dyktaturze! Oni chcą narzucić *dyktaturę kapitału.* Oni, choć krzyczą „niech żyje wolność, równość i demokracja" są najzaciętszymi wrogami tych szczytnych haseł. Jak śmią oszczercy chadeccy mówić o równości wobec niezbitych dowodów wysługiwania się kapitalistom? Jak śmią mówić o wolności i demokracji ci, którzy na każdym kroku łączą się z najstraszniejszą reakcją obszarniczo - kapitalistyczną? Jak wreszcie śmią krzyczeć „precz z dyktaturą" *ci obłudnicy, faryzeusze*, sługusy kapitalistów, którzy w pismach swoich wychwalają bandyckie dyktatorskie rządy faszystów i pchają robotnika pod jarzmo niewoli kapitalistycznej? Jak śmią?

Odezwa chadecka przyczyniła się tylko *do silniejszego scementowania bloku robotniczo-chłopskiego.* Na kłamstwach, oszczerstwach i obłudzie chadeków poznali się już ludzie. Odpowiedź na nie dostaną przy wyborach. *Ludność Borku Fałęckiego wybierze do Rady gminnej kandydatów listy robotniczo - chłopskiej!*

Przegląd społeczny

ROBOTNICY INSPEKTORAMI PRACY

W tych dniach ukaże się dekret prezydenta Rzeczypospolitej o inspekcji pracy. W myśl dekretu tego zostanie zreorganizowany całokształt opieki nad pracą. Inspektorzy pracy prócz bezpośredniego nadzoru nad pracą będą mieli prawo **udzielania zezwoleń na otwarcie zakładów przemysłowych**, będą rozjemcami w zatargach między robotnikami a pracodawcami, ponadto otrzymują prawo **pociągniecia do odpowiedzialności** wszystkich, którzy zatrudniają niepełnoletnich lub zmuszają pracowników do pełnienia obowiązków w warunkach nie odpowiadających wymogom zdrowotnym.

Dalej dekret przewiduje, że **inspektorem pracy może zostać robotnik**, mający za sobą conajmniej 5 lat pracy zawodowej. Wszyscy inspektorzy pracy mają prawo o **każdej godzinie dnia i nocy zwiedzać zakłady przemysłowe, fabryki i warsztaty.** Mogą też badać stan mieszkań robotniczych i żłobków.

Inspektor pracy ma prawo **żądać od pracodawcy**, aby w ciągu określonego czasu dokonał remontu, przeróbek i inwestycyj, koniecznych dla podniesienia zdrowotnych warunków pracy. Nakaz taki może przedsiębiorca zaskarżyć do specjalnej komisji w województwie w ciągu dni 14.

Ostateczną instancją odwoławczą jest ministerstwo pracy. — **Policja państwowa ma obowiązek współdziałać z inspektorami pracy.**

Podatek majątkowy będzie ściągnięty

Warszawa, 29 lipca (PAT). Minister skarbu Czechowicz udzielił współpracownikowi „Epoki" poniższych wyjaśnień, dotyczących podatku majątkowego:

— Budżet na rok 1927—28 przewiduje z tytułu podatku majątkowego **95 miljonów złotych.** Wpływy na poczet tegoż podatku w okresie od 1 kwietnia do 30 czerwca br. wyniosły **zaledwie 7.551.000 złotych. Gdyby wpływy utrzymały się w dalszych kwartałach w dotychczasowym stosunku, to niedobór wyniósłby przeszło 60 miljonów złotych.** Do tego niedoboru dopuścić nie mogę i uważam za swój obowiązek **ściągnięcie kwoty przez ciała ustawodawcze w budżecie na rok 1927—28 uchwalonej,** a to tem bardziej, że konieczność **poprawy bytu pracowników państwowych** wymagać będzie znacznego zwiększenia wydatków budżetowych.

— Nie mogę nie wyrazić zdziwienia — ciągnął dalej p. minister — z powodu alarmu, jaki podniosły niektóre organa prasy, wypowiadające obawę, że ściąganie podatku majątkowego mogłoby stanowić niebezpieczeństwo dla życia gospodarczego i zaszkodzić kredytowi państwowemu. Śmiem twierdzić, **że pobranie podatku majątkowego w wysokości uchwalonej przez Sejm na rok bieżący, nie spowoduje niebezpiecznych konsekwencyj.** Jestem w każdym bądź razie daleki od załatwiania jakichkolwiek porachunków przy wykonywaniu swych czynności, co usiłuje imputować mi pewien odłam prasy.

Z życia robotniczego

JAK „SOCIETE DE GRABY" OGRABIA ROBOTNIKÓW

Na wielu kopalniach w przemyśle naftowym w okręgu krośnieńskim panują od dłuższego czasu *wprost nieznośne stosunki.* Warunki płacy i pracy robotników w tych kopalniach zależne są mimo obowiązującej umowy od kierownika czy jakiegoś tam innego urzędnika, który jest na takiej kopalni *panem życia i śmierci.* Za należenie do organizacji wyrzuca się robotników z pracy, a władze patrzą bezczynnie na to bezprawie. W takich warunkach *położenie robotników jest niesłychanie ciężkie.*

Na czele Tow. Wiertniczego (Societe de Graby) w Grabownicy stoi dyrektor Fingerhut, właściwie rządzi tam spółka Strigel i Tworzydło. Panowie ci, choć sami pracownicy, nie uznają żadnej organizacji, oni są daleko gorsi od właściwych przedstawicieli firmy i słyną jako fachowcy w wyzyskiwaniu i szykanowaniu robotników. Nie żądamy od nich współczucia ani litości dla robotników, my tych panów nauczymy należnego wobec nas respektu przez silną organizację i solidarność robotniczą! Ostrzegamy jednak, *że cierpliwość robotników ma swoje granice* i jeśli ten system prowokowania nie ustanie, robotnicy znajdą w sobie dość siły, by szkodników swej sprawy przepędzić.

Zapytujemy tą drogą, gdzie się podziała *8-o procentowa podwyżka płac z grudnia oraz 8-procentowe wyrównanie płac na komisji cennikowej z czerwca,* bowiem większość robotników mimo kilkakrotnych interwencyj podwyżki tej nie otrzymała. Dość tego! Albo panowie uznacie obowiązującą umowę, respektować będziecie podpisy Wasze złożone pod protokółem już i tak głodowych płac robotniczych, albo też z Wami zawrzemy *odrębną umowę,* której długo nie zapomnicie. Mamy w sobie dość siły, aby takie postępowanie ukrócić i zło wyplenić.

Tego rodzaju postępowanie jest wyraźnym dowodem obecnego kursu polityki kapitalistycznej. *Obniżyć płace,* czas pracy przedłużyć, powiększyć armję bezrobotnych, aby tych rąk pracy było jak najwięcej, zdławić ruch wolnościowy, rozbić organizację! To wszystko dzieje się *pod bokiem starosty w Brzozowie,* męża zaufania endecji, który niewiadomo z jakiego powodu dotychczas jeszcze stanowisko to piastuje. Pan minister Składkowski, lustrując województwo lwowskie, *zapomniał widocznie o Brzozowie,* gdyż inaczej p. starosta poszedłby dawno na emeryturę. Jeśli starosta pozwala sobie tłumić ruch klasowy w powiecie, zabraniać odbywania wieców robotniczych, to winien także *pojechać na kopalnię Societe de Graby,* zainteresować się dolą i niedolą robotników, wysłuchać skarg i zażaleń i pociągnąć do surowej odpowiedzialności tych, którzy w państwie wytwarzają chaos, gnębiąc pracowitych robotników.

Oczekujemy więc od Urzędu górniczego w Jaśle *energicznej interwencji w tej sprawie* z odpowiedniem pouczeniem kierownictwa kopalni, że umowy obowiązujące mają ważność prawną i każdy, kto je łamie, winien znaleść się przed sądem. *Robotników zaś wzywamy do* czujności, gdyż jeśli interwencje polubowne nie odniosą żadnego skutku, zmuszeni będziemy wyciągnąć z tego jak najdalej idące konsekwencje, nie uchylając się przed żadnemi środkami.

Jedynie przez silną organizację zawodową, solidarność i uświadomienie socjalistyczne robotnicy wywalczą sobie należny im się szacunek u tych, którzy z ich pracy żyją i przedstawicieli rządu, których ważnem zadaniem w imię konstytucji jest *otaczać specjalną opieką pracę* i tych, co tę pracę wykonują.

Robotnik.

W NIEWOLI KLERU

W piątek 22 bm. odbyło się zgromadzenie drobnych dzierżawców rolnych we wsi **Blizne, pow. brzozowskiego,** na którem z ramienia Związku Zawodowego Robotników Rolnych (Oddział Krosno) przemawiał tow. **Krejza.** Okropny wyzysk dzierżawców zdarł im z oczu bielmo ciemnoty, gdyż będąc dzierżawcami dóbr biskupich z Przemyśla, muszą płacić z jednej morgi dzierżawy rocznie sześćdziesiąt złotych, dziesięć dni robocizny i dziesięć złotych podatku. Skandaliczne postępowanie kleru napiętnował tow. Krejza, przyczem wskazał, że tylko w jednolitej i klasowej organizacji potrafi ludność wiejska wyzwolić się ze szponów czarnych kruków. Po zebraniu została zapoczątkowana organizacja. W powiecie brzozowskim pod opieką reakcyjno-endeckiego starosty panują straszne stosunki wśród służby folwarcznej i drobnych dzierżawców!

OBSZARNICY BIJĄ

W niedzielę 24 bm. odbył się masowy wiec pod gołem niebem **w Jaćmierzu,** pow. Sanok, na którym przemawiał tow. sekretarz Krejza. Jak wszędzie, tak i w tym powiecie, obszarnicy w barbarzyński sposób obchodzą się ze swymi „poddanymi", a w szczególności „Jaśnie pan" Gratowski Wł., który **bije w pańszczyźniany sposób robotników,** jak ostatnio tow. Fornal Rozalję. W dodatku zaś krwawo pobity robotnik otrzymuje natychmiastowe zwolnienie ze służby. Policja tamtejsza jakoś biernie patrzy na to. Po przeszło półtoragodzinnej przemowie tow. Krejzy, zebrani uchwalili jednogłośnie przedstawioną rezolucję, piętnującą wszelkie brutalności obszarnicze, oraz wzywają rząd, by zmusił obszarników do lojalniejszego postępowania wobec chłopów. Przewodniczył tow. Ochęduszko Feliks.

Dygnitarzem w „Piaście" zostaje się za pieniądze

—o—

„Dziennik Lwowski" otrzymał od prezesa PSL Piast w Drohobyczu, p. Matyi, sędziego sądu powiatowego, następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Wierząc w niespożyte siły ludu, jako niewyczerpaną skarbnicę energji twórczej dla państwa, **pracowałem w stronnictwie PSL Piast z pobudek ideowych** z tem głębokiem przeświadczeniem, że tylko praca ideowa stanowić może podstawę do wszelkich godności w stronnictwie.

Na ostatnim kongresie PSL Piast, w Poznaniu odbytym, **zostałem wybrany do Rady Naczelnej.** Ponieważ, jak się później dowiedziałem, kandydatura moja **została przyjęta li tylko dlatego przez prezesa Witosa,** że bez mego upoważnienia **zaofiarowano mu odemnie pomoc pieniężna na zbliżające się wybory do Sejmu,** oświadczam publicznie, że taką drogą zdobytego mandatu przyjąć nie mogę i w następstwie z niego rezygnuję.

Z poważaniem **Stanisław Matyja.**

W „jednolity front" nikt już nie wierzy

—o—

W Paryżu rozpoczął się kongres **Generalnej Konfederacji Pracy** (C. G. T.) czyli francuskich klasowych Związków zawodowych. Przybyło ponad **1000 delegatów** z całej Francji oraz liczne delegacje z zagranicy.

Na samym początku kongresu wywiązała się dyskusja **w sprawie połączenia CGT z komunistycznemi związkami zawodowemi** (CGTU, tak zwani „uniterzy"). CGTU swym stałym obyczajem nadesłała pismo, domagające się utworzenia **jednolitego frontu** obu central zawodowych. Sekretarz generalny CGT, tow. **Jouhaux,** otwierając kongres, odczytał pismo komunistów i dał na nie odpowiedź, określając je jako **„tradycyjne pismo powitalne komunistycznej konkurencji".** Jouhaux stwierdził, że prośba o połączenie musi być odrzucona ze względu na niezależność ruchu zawodowego.

Komuniści nie dali jednak za wygraną i postawili wniosek, by sprawę połączenia CGT z CGTU oddzielić od dyskusji nad sprawozdaniem ogólnem. Na wniosek tow. Jouhaux **kongres odrzucił propozycję komunistów wszystkiemi głosami przeciw 10.** Następnie rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem ogólnem.

Komuniści dla swych celów partyjnych rozbili przed 7 laty ogólne Związki zawodowe i utworzyli własne związki, ulegające ślepo rozkazom partji komunistycznej. Jeśli komuniści szczerze chcą jedności, **niech rozwiążą swe rozbijackie organizacje i** niech wrócą do dawnych związków. **Innej drogi do jedności niema.**

Górnicy angielscy wołają o nowego Cromwella

—o—

W Southost odbył się kongres Związku górników angielskich, pierwszy po wielkiej walce strajkowej. Przewodniczący związku Herbert **Smith** w mowie powitalnej omówił bohaterską walkę górników i obecne krytyczne położenie w górnictwie, spowodowane bezsensowną konkurencją wśród przedsiębiorców węglowych.

Następnie przeszedł do spraw politycznych, atakując ostro zamierzone rozszerzenie Izby lordów. Smith oświadczył, **że Wielka Brytanja musi się oglądnąć za nowym Cromwellem.** (Cromwell na czele parlamentu podjął wojnę z królem Karolem I., zakończoną ujęciem i ścięciem despoty), jeżeli wola narodu nie zostanie uszanowana. Przywódcy brytyjskich Związków zawodowych byli zawsze przeciwni czerwonym gwardjom i gwałtowi, ale skoro brytyjskie klasy panujące próbują podważyć podstawy konstytucji, robotnicy angielscy **nie zawahają się użyć nawet niekonstytucyjnych metod** dla obrony wywalczonych swobód i praw. Jeżeli plutokracja rzuci ludowi wyzwanie, ci, którzy to uczynią, **zostaną jak puch zmiecení przez burzę.**

Przyjęto rezolucję, zapowiadającą walkę o **unarodowienie kopalń** w duchu socjalistycznym oraz o umożliwienie ludzkiego bytu robotnikom tej gałęzi przemysłu, od której zależy pomyślność kraju. Jednomyślnie powzięto uchwałę, która potępia **ustawę przeciwstrajkową,** jako krok reakcyjny i zwrócony przeciw swobodom ludowym.

W ożywionej dyskusji nad rezolucją, komunista Hornes propagował konieczność strajku generalnego. W sposób pełen temperamentu dał mu Smith odpowiedź, oświadczając, że **bynajmniej nie zamierza prowadzić górników na manowce.** Związek nie chce raz jeszcze narażać masy górnicze i ich rodziny na taką straszną niedolę, jak przedrokiem, **nawet za cenę obalenia reakcyjnego rządu.**

Z ruchu młodzieży

—o—

ZJAZD POLSKO-NIEMIECKI

W dalszym ciągu zainicjowanych przez kwakrów konferencyj polsko-niemieckich z których ostatnia odbyła się w Berlinie w kwietniu br., ma się odbyć w dniach od 3 — 10 sierpnia w miejscowości kąpielowej nad morzem Bałtyckim Neuhauser zjazd młodzieży polskiej i niemieckiej. Program tego zjazdu przewiduje najrozmaitsze odczyty i wycieczki.

—ooo—

KRONIKA

Kraków, 30 lipca.

UPAŁ I BURZA. Od rana panował w Krakowie wielki upał. W południe wskazywał termometr w cieniu 36 stop. Cels. Koło godziny 4 pop. od strony Kopca Kościuszki poczęła nadciągać burza z piorunami. Niebo zasnuło się czarną, gęstą chmurą i począł padać deszcz. Po burzy powietrze oczyściło się.

DYREKCJA TRAMWAJU ELEKTR. zawiadamia publiczność, że sprzedaż kart abonamentowych na sierpień odbywać się będzie także w niedzielę 31 lipca od godziny 9 do 12 w południe w biurze dyrekcji, oraz w firmie „Orbis" w Rynku głównym, linja B-C.

KOMBINACJE Z JEDWABIEM. Jak już donosiliśmy, **policja wpadła na ślad przemycanych z zagranicy towarów jedwabnych.** Dnia 27 bm. zakwestjonowano u **Jakóba Orschitza** zamieszkałego przy ul. Salinarnej 17 i u **Izaaka Süsskinda** zamieszkałego przy ul. Brzozowej L. 11 **większą ilość tego towaru. Posiadali oni wspólny lokal przy ul. Grodzkiej 32 w podworcu, gdzie znaleziono większą ilość jedwabnych pończoch, kombinacji i reform damskich, oraz tkanin.** Na przedmioty te spółka nie posiada pozwolenia, gdyż przemycała je z zagranicy tajnemi drogami. **Zakwestjonowany towar przekazano urzędowi celnemu do dalszego śledztwa.**

WŁAMANIE DO ZARZĄDU WODOCIĄGÓW. Wczoraj nad ranem włamali się niewyśledzeni sprawcy do biur Zarządu wodociągów przy ulicy Senatorskiej L. 1. Rozpruli oni kasę ogniotrwałą przy pomocy raka i skradli z niej gotówkę w kwocie około 1000 zł., w banknotach po 100, 50, 20 i 5 zł., oraz w bilonie po 50 groszy. Złodzieje dostali się do biur wodociągu od strony ul. Łowieckiej przez parkan i ogród, a następnie przez boczne drzwi, które otworzyli wytrychem. Po rozbiciu kasy wyszli tą samą drogą. Dochodzenia w toku.

PRZEZ OTWARTE OKNO NA I PIĘTRZE. Do mieszkania B. Immerglucka przy ul. Zwierzynieckiej L. 11, zakradli się złodzieje i zabrali biżuterję, oraz gotówkę. Ogólna szkoda 2.800 zł. Opryszki dostali się do mieszkania na I piętrze przez otwarte okno za pomocą przystawionej drabiny w czasie snu domowników.

KRADZIEŻE. P. Stefanji Suslik, zamieszkałej przy ul. Szujskiego L. 11, skradziono z pokoju garderobę wartości 275 zł. — P. Antoninie Gaskowskiej skradziono w urzędzie pocztowym na Podwalu torebkę, w której znajdowało się 30 zł. i 2 kwity bagażowe. — Na plaży oficerskiej za rogatką Zwierzyniecką skradziono L. Genendelowi z kabiny ubranie, portfel i pormonetkę z kwotą 6 zł.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Po kłótni domowej, 17 letnia Hirsch Rachele, praktykantka biurowa, napiła się w zamiarze samobójczym jodyny. Lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł desperatkę do szpitala św. Łazarza.

MIĘDZY KOBIETAMI. W czasie sprzeczki, pobiły się dwie kobiety lekkich obyczajów. Ponieważ Julja Bachlej była czupurniejsza, poraniła dotkliwie Zofję Białko. Białkównę opatrzył lekarz pogotowia a Julja Bachlej siedzi „pod Telegrafem".

DZIECKO PRZYSZŁO NA ŚWIAT W POCIĄGU. W pociągu pospiesznym dojeżdżającym do Krakowa powiła dziecko płci męskiej Marja Daljanowa z Długoszyna (pow. Chrzanów). Dziecko natychmiast zmarło. Pogotowie ratunkowe przewiozło matkę z dworca do szpitala św. Łazarza.

UTONĄŁ W STAWIE. W stawie obok rogatki zwierzynieckiej, kąpał się wczoraj 21 letni Wawrzyniec Wcisło, szewc z zawodu. Nagle natrafił na głębię i utonął. Zwłoki wydobyto i przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE STRÓŻA. Do policji zgłosił J. Korn, właściciel fabryki metalowej przy ul. Krasickiego, że dnia 11 bm. wydalił się 35 letni Kazimierz Uliga, stróż fabryczny, i dotychczas nie powrócił. Zachodzi obawa nieszczęśliwego wypadku.

CHŁOPCZYK NAJECHANY ROWEREM. Na ul. Krasickiego najechał rowerem Franciszek Kurdziel na 6 letniego Stefana Dybalskiego. Chłopczyk doznał licznych ran na całem ciele. Lekarz pogotowia opatrzył rannego chłopca.

—ooo—

—ooo—

NIEMIECKA WYCIECZKA POLSKIEJ YMCA. Jutro w niedzielę odbędzie się staraniem Koła Gospodarzy trzecia z rzędu, tym razem niemiecka wycieczka językowa polskiej YMCA do Skały Kmity. Dostępna też dla nieczłonków YMCA. Punkt zborny: dworzec główny, godzina 9 rano. Powrót o godzinie 20.15. Koszta 2.60 zł.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

WIELKIE WIDOWISKO OPEROWE NA BOISKU „JUTRZENKI" urządza w niedzielę 31 bm. o godzinie 4 popołudniu opera katowicka z udziałem całego zespołu solistów, zwiększonych chórów, całego baletu, statystów i zwiększonej orkiestry. Odegrana będzie opera Leoncavalla „Pajace" z Ignacem Mannem, tenorem oper zagranicznych w roli Canla. W razie deszczu odegrana zostanie opera Delibesa „Lakme" w teatrze im. J. Słowackiego.

TRZY OSTATNIE POŻEGNALNE PRZEDSTAWIENIA OPEROWE. Dziś w sobotę 30 bm. odegrana będzie opera Bizeta „Carmen" z gościnnym występem Aleksandry Szafrańskiej oraz Ignacego Manna. Jutro, w niedzielę, 31 bm. o godzinie 4.30 wielkie widowisko operowe „Pajace" na boisku „Jutrzenki", w razie deszczu zaś o godzinie 3.30 popołudniu opera „Lakme" w teatrze miejskim im. J. Słowackiego po cenach zniżonych. W niedzielę o godzinie 8 wieczorem odbędzie się pożegnalne przedstawienie opery katowickiej, która w poniedziałek rano wyjeżdża z Krakowa. Dana będzie opera B. Wallek-Walewskiego „Pomsta Jontkowa".

WARSZAWSKA OPERETKA Z LUCYNĄ MESSAL, najsławniejszą primadonną operetkową, rozpoczyna w poniedziałek 1 sierpnia o godzinie 8 wieczorem szereg przedstawień w teatrze miejskim im. J. Słowackiego. Na pierwsze przedstawienie dana będzie operetka Kalmana „Księżna Cyrku".

TEATR UKRAIŃSKI W KRAKOWIE. W sobotę 30 bm. daje Ukraiński Naddnieprzański Teatr w teatrze „Nowości" słynną ludową sztukę Staryckiego: „Oj ne chody Hryciu". Po mistrzowsku zbudowana fabuła, przepiękne pieśni, oparte na ludowych motywach, balet, — wspaniałe kostjumy i dekoracje. W niedzielę 31 bm. pożegnalne przedstawienie: „Zaporożec za Dunajem". Przedsprzedaż biletów w sklepie Wp. Rudnickiego — Linja A—B.

TEATR „NOWOŚCI" (przy ul. Rajskiej 12). Wieczory varietowo-kabaretowe rozpoczynają się w poniedziałek 1 sierpnia. Obok w poprzednich komunikatach wymienionych artystów zagranicznych niespodzianką dla publiczności będzie rosyjski duet muzykalno-wokalny: — Smolina i Stanisławski, przedstawiciele typów rosyjskich bawią publiczność satyrą, humorem, śpiewem i tańcami. Dyrekcja teatru zawiadamia, że ze względu na 3-godzinny program, przedstawienia będą się rozpoczynały punktualnie o godzinie 8.30 wieczorem. Bilety do nabycia w handlu p. Rudnickiego.Linja A—B, a w dniu przedstawienia od godziny 6 przy kasie teatru.

—ooo—

SPORT

KS SALWATOR — LEGJA. Zawody te odbędą się w niedzielę 31 bm. o godzinie 11 przedpołudniem na boisku „Legji". Poprzedzą o godzinie 9 rano rezerwy obu drużyn.

KS GRZEGÓRZECKI — KS PATRIA rozegrają zawody w niedzielę 31 bm. o godzinie 11 przedpołudniem na boisku KS Grzegórzeckiego. Poprzedzą o godzinie 9 rano **KS Grzegórzecki II — KS Patria II.**

KS ŁOBZOWIANKA — KS PATRIA rozegrają zawody w sobotę 30 bm. o godzinie 5 popołudniu na boisku Szkoły Administracyjnej (Łobzów).

ZEBRANIE SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ RKS LEGJI odbędzie się w poniedziałek 1 sierpnia w lokalu „Legji" punktualnie o godzinie 7 wieczorem. Obecność wszystkich członków, szczególnie graczy, konieczna.

W PRZEDEDNIU „MARSZU SZLAKIEM KADRÓWKI". Społeczeństwo, sfery wojskowe i rządowe wzajemnie prześcigają się w ofiarowaniu nagród na tegoroczny „Marsz Szlakiem Kadrówki". Każdy pragnie w jakiś sposób zadokumentować zrozumienie dla tych zawodów i uświetnić je. Doroczna rewja sił strzeleckich, największy sprawdzian przysposobienia młodzieży do obrony kraju obfitować będzie w tym roku w całą powódź nagród. Zespoły i zawodnicy, którzy w dniach 6—8 sierpnia maszerować będą z Krakowa do Kielc szlakiem I kadrowej kompanji Legjonów, spodziewać się mogą na mecie niezwykło cennych, ale przedewszystkiem zaszczytnych nagród. Prócz szeregu drobnych nagród wędrownych, prócz ostatnio ofiarowanej pięknej nagrody Marszałka Piłsudskiego i wielu innych, ostatnio biskup polowy Wojsk Polskich ks. Gall ofiarował obraz Matki Boskiej Częstochowskiej jako nagrodę dla zwycięskiego zespołu. Poza tem ofiarowali nagrody: I wiceminister spraw wojskowych generał Konarzewski — sztucer małokalibrowy, szef sztabu generalnego generał Piskor — srebrny zegarek, komendant główny Policji Państwowej płk. Jagrym Maliszewski — karabinek precyzyjny Mauzera i t. d.

ZAWODY MARSZOWE BIELSKO — DZIEDZICE. — Oddział Związku Strzeleckiego Czechowice—Dziedzice wspólnie ze Związkiem Legjonistów Bielsko—Biała urządzają dnia 14 sierpnia br. w Dziedzicach (Śląsk Cieszyński) uroczystość 13-tej rocznicy wymarszu Strzelca do Legjonów, połączoną z poświęceniem sztandaru „Strzelca". W skład programu wchodzą zawody marszowe Bielsko, Rynek — Dziedzice, Dworzec kolejowy. Start z Bielska od godziny 7'30 rano. Do zawodów stawać mogą tylko drużyny Związku Strzeleckiego. Komitet zaprasza Oddziały Związku Strzeleckiego, szczególnie z powiatów krakowskiego, chrzanowskiego, oświęcimskiego, wadowickiego, żywieckiego, cieszyńskiego i pszczyńskiego do wzięcia udziału w uroczystościach i w zawodach, zapewniając wszystkim uczestnikom bezpłatny obiad w d. 14 sierpnia. Menażki i przybory do jedzenia należy przynieść ze sobą. Komitet uprasza o zgłoszenie ilości uczestników najdalej do 12 sierpnia br. celem przygotowania ilości obiadów. Dla oddziałów przybywających w sobotę 13 sierpnia bezpłatne kwatery zapewnione. Punkt zborny dla zawodników w Bielsku, w Rynku, 14 sierpnia o godzinie 7 rano, dla reszty uczestników Dziedzice, dworzec. Zgłoszenia pod adresem: Związek Strzelecki Czechowice—Dziedzice, poczta Dziedzice.

—ooo—

Z Polski

POGRZEB TOW. MAKSA LANDAUA. Przewiezienie zwłok śp. tow. Maksymiljana Landaua, em. pułkownika, z Wiednia do Warszawy odbędzie się w dniu dzisiejszym. O godz. 1 w południe zwłoki będą przewiezione z dworca głównego na cmentarz wojskowy na Powązkach.

PODKOP POD „PAŃSTWOWEMI ZAKŁADAMI GRAFICZNEMI". W czwartek o godz. 8 wieczorem, po 10-dniowej obserwacji, policja warszawska zlikwidowała szajkę międzynarodowych kasiarzy, którzy od dłuższego czasu budowali podkop pod „Państwowemi Zakładami Graficznemi" przy Alejach Jerozolimskich nr. 87. Podkop prowadził od sąsiedniej realności w głębokości 4 metrów pod ziemią, sięgał już długości 25 metrów. Kasiarze byli tylko 2 metry od celu, którym był skarbiec IV drukarni Zakładów Graficznych, mieszczący świeżo wydrukowane banknoty nowych emisyj, wartości sześciu miljonów zł. oraz ich klisze. Ponieważ kasiarze zabarykadowali się w szopie w realności nr. 85, skąd podkop prowadził, policja po kilkuminutowem ostrzeliwaniu zmusiła kasiarzy do poddania się. Aresztowano Stanisława Cichockiego, zwanego „królem włamywaczy", Ryszarda Wojciechowskiego, Lejbę Moszka Wolfryda, Zwolińskiego, Juszkiewicza i Kapałę. Kapało w chwili aresztowania dobył rewolweru i począł ostrzeliwać policję. W wyniku wymiany strzałów, Kapało został śmiertelnie ranny i przewieziony do szpitala Dzieciątka Jezus. Kasiarze pracowali według „najnowszych zasad techniki". Podkop był stemplowany deskami i wykładany parkietami salonowemi. W podkopie znaleziono balon z tlenem i pompę powietrzną. Kasiarze pracowali w maskach gazowych. W podkopie była przeprowadzona instalacja elektryczna. W obławie brało udział około 100 policjantów i wywiadowców.

WIELKA KRADZIEŻ W GIERCZYCACH POD BOCHNIĄ. Do policji krakowskiej doniesiono, że w Gierczycach pod Bochnią nocy onegdajszej weszli przez okno do mieszkania Pinkusa Gutfrieda jacyś opryszki i okradli go. Złodzieje zabrali duży kufer, zawierający ubranie, oraz 2.100 zł. i 21 dol. w gotówce, dalej sznur pereł, złoty łańcuszek damski, złote kolczyki, oraz kilka pierścionków. Ogólna szkoda 7.000 zł.

SUROWY WYROK NA RADJOPAJĘCZARZA. Sąd pokoju 14 okręgu w Warszawie skazał niejakiego Karola Pestka na 1.000 zł. grzywny i miesiąc bezwzględnego aresztu za bezprawne korzystanie z radjoodbiornika. Ponadto Pestek został skazany na zapłacenie opłat sądowych, kosztów prowadzenia procesu i abonamentu radjofonicznego za miesiąc marzec, razem w sumie 1.158 zł. 40 gr.

Zaznaczyć trzeba, że po obniżeniu opłat rejestracyjnych za aparaty radjoodbiorcze z 8.30 do 1 zł., liczba radjopajęczarzy uległa znacznemu zmniejszeniu. Według spostrzeżeń Głównego Warszawskiego Urzędu Pocztowego, rejestracja nowych abonamentów wzrosła prawie 4-krotnie od chwili obniżenia opłat.

JABŁONIE ZAKWITŁY PO RAZ DRUGI W TYM ROKU. W krajach tropikalnych drzewa owocują przez cały rok, gdyż równocześnie przy owocach rozwija się kwiat jak u nas na wiosnę. Podobny wypadek zaobserwowano we wsi Bronowa, na Śląsku cieszyńskim, gdzie podobnie, jak pod równikiem zakwitły w tym roku jabłonie, przy niedojrzałych jeszcze owocach.

„CHWILOWA POŻYCZKA" — 30 TYSIĘCY ZŁOTYCH. Przed kilku dniami zaginął w sposób tajemniczy Julian Malinowski, urzędnik pocztowy w Lublinie. Przypuszczając, iż padł ofiarą zbrodni, zawezwano dla wyjaśnienia zagadki dedektywa. Wczoraj naczelnik poczty i telegrafów w Lublinie doniósł policji, że Malinowski dokonał kradzieży 30.738 zł. przez sporządzenie odmiennych kart nadawczych dla listów wartościowych. Okazało się, że Malinowski zbiegł do Rosji i stamtąd wysłał list do naczelnika, w którym uważa przywłaszczone pieniądze za chwilową pożyczkę, którą przyrzeka zwrócić.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W WILNIE spędził pół dnia w gronie swej rodziny, a następnie odbył konferencję z wojewodą Raczkiewiczem, który złożył mu sprawozdanie ze spraw bieżących województwa wileńskiego. Następne dwa dni pobytu marszałka Piłsudskiego w Wilnie poświęcone są fachowym sprawom wojskowym.

—ooo—

Z zagranicy

Z POBYTU WOJCIECHA KOSSAKA W AMERYCE. Wojciech Kossak, który przez cztery ubiegłe miesiące bawił w Stanach Zjednoczonych, przeważnie w miejscowości klimatycznej Aiken, w South Carolina i w Nowym Jorku odjechał 16 lipca na statku „Paryż“ z powrotem do Europy. P. Kossak przybędzie do Paryża 23 bm., zabawi tam kilka dni, a w pierwszych dniach sierpnia stanie w Krakowie. Artysta cieszył się w Ameryce wielkiem powodzeniem, namalował około 15 portretów osób przeważnie ze sfer sportowców - miljonerów, dla których Aiken jest na wiosnę ulubioną i modną siedzibą. Kossak powraca do Stanów Zjednoczonych na Nowy Rok.

ZDERZENIE DWÓCH EXPRESÓW. W Abbeville we Francji express Paryż—Calais wpadł na międzynarodowy kurjer Wiedeń—Calais, który wskutek wypadku był chwilowo zatrzymany. Dwie osoby odniosły ciężkie rany, a około ośmiu lżejsze.

GRANAT ZABIŁ DWOJE DZIECI. Pięcioro dzieci w wieku od 10 do 12 lat znalazły granat w ogrodzie publicznym w Rydze, położonym na przedmieściu miasta niedaleko koszar pułku piechoty. Dzieci zaczęły manipulować granatem powodując wybuch. Jedno z dzieci zostało zabite, 4 odniosło ciężkie rany, od których 2 zmarło w szpitalu.

UCZTA Z TRUCIZNĄ NA SZCZURY. W pałacu położonym w okolicach Chisinau w Rumunji kilkanaście osób, należących do tak zwanego najlepszego towarzystwa, zmarło, a kilkanaście innych ciężko zachorowało po zjedzeniu potrawy, do której użyto przez pomyłkę mąki zawierającej strychninę. Mąka ta była używana do trucia szczurów.

ROSSBACH ARESZTOWANY. Osławiony nadporucznik Rossbach, jeden z przywódców puczu Kappa, aresztowany został, na zlecenie sędziego śledczego w Schwerinie, w posiadłości ziemskiej w Meklemburgji. Rossbach nabył w ostatnich czasach tę posiadłość, w której założył szkołę przysposobienia fizycznego młodzieży. Aresztowanie to pozostaje w związku z wydanym przez Rossbacha w czasie puczu wyrokiem śmierci na kilku republikanów.

ULEWY W NIEMCZECH. Okolice, położone nad Renem środkowym, nawiedziła gwałtowna burza, połączona z oberwaniem się chmury. Na jednym z parowców, kursujących na Renie, wichura zerwała dach werandy oszklonej. Fale uniosły z pokładu wszystkie urządzenia. Wśród podróżnych powstała ogromna panika, którą z trudem tylko udało się opanować. Burza połączona z gradem nawiedziła również miasteczko Freudenberg na pograniczu zagłębia. Saary, gdzie zniszczone zostały zupełnie zbiory.

MASOWE RUGI URZĘDNICZE W TURCJI. Dzienniki donoszą z Angory: Obradująca w Angorze komisja dyscyplinarna wydaliła ze służby państwowej 600 tureckich urzędników państwowych z powodu ich współpracy z Anglją podczas wojny niepodległościowej. Wśród zwolnionych ze służby znajduje się wielu wysokich urzędników państwowych, oraz kilku posłów ostatniego zgromadzenia narodowego.

NOWY REKORD LINDBERGHA — DWA MILJONY DOLARÓW ZA NAPISANIE KSIĄŻKI. Znakomity lotnik amerykański Lindbergh osiągnął obecnie nowy rekord w postaci honorarjum literackiego za książkę, w której opisze swój lot przez ocean, przyjęcie w Paryżu i Londynie, oraz widoki lotnictwa nad oceanem. Za książkę tę ma on otrzymać dwa miljony dolarów. A ponieważ cała książka nie może zawierać więcej niż 50 tysięcy wyrazów, otrzyma więc Lindbergh rekordowe honorarjum, wynoszące po 40 dolarów za słowo!

NIEMIECKI LOT NAD ATLANTYKIEM. W zakładach lotniczych Junkersa w Berlinie wre gorączkowa praca nad ukończeniem przygotowań do lotu transatlantyckiego. 50 robotników dniem i nocą na zmianę pracuje nad wykończeniem betonowej jezdni, z której ma nastąpić start samolotu. Jezdnia ta ma około 600 metrów długości, a prace przygotowawcze mają być ukończone najpóźniej w dniu 3 sierpnia. Zależnie od warunków atmosferycznych ustalony zostanie wówczas dzień startu. W tych dniach podjęte zostaną próbne loty na dwóch aparatach Junkersa, które mają ustalić rekord światowy długości trwania lotu.

Przegląd gospodarczy

—o—

POMOC KREDYTOWA DLA DROBNYCH GOSPODARSTW WIEJSKICH

Państwowy Bank Rolny, pragnąc przyjść z pomocą kredytową drobnej własności rolniczej w tych miejscowościach, które nawiedzione zostały w r. b. przez klęski żywiołowe, przyznał dla drobnego rolnictwa kredyty w sumie łącznej 8,700.000 zł. Z ogólnej kwoty przypadnie na województwa centralne 2,825.000 zł., na wojew. **małopolskie 2,420.000 zł.**, na wojew. wschodnie 795.000 zł., na wojew. zachodnie 1,660.000 zł.

KOPALNIE MUSZĄ PRZYSTĄPIĆ DO KONWENCJI WĘGLOWEJ DO 1-GO SIERPNIA

U ministra Kwiatkowskiego bawiła delegacja przedstawicieli kopalń węgla z Górnego Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. Delegacja przedstawiła ministrowi rezultaty rokowań w przedmiocie przedłużenia ogólno-polskiej konwencji węglowej. Na przedłużenie tej konwencji zgodziły się prawie wszystkie kopalnie, z wyjątkiem kilku mniejszych, które zastrzegły sobie krótki czas do namysłu.

Min. Kwiatkowski oświadczył delegacji, że w terminie do 1 sierpnia b. r. muszą do ogólno-polskiej konwencji węglowej przystąpić wszystkie kopalnie w Polsce, a to we własnym interesie, gdyż w razie przeciwnym rząd ogłosi dekret, zaprowadzający przymusową konwencję i ureguluje w drodze dekretu kontyngent produkcji i ceny węgla.

Z PIĄTKOWEGO TARGU W KRAKOWIE

Na piątkowym targu płacono: mleko zbierane 1 l. 0'25 — 0'30 zł., mleko niezbierane 1 litr 0'35 — 0'40 zł., mleko kwaśne 1 litr 0'25 — 0'30 zł., Śmietanka słodka 1 litr 0'50 — 0'60 zł., Śmietanka kwaśna 1 litr 1'40 — 2.—, Masło 1 kg. 5'50 — 6.— zł., Ser krowi 1 kg. 1'40 — 1'60 zł., Jaja kopa 8'40 — 9.— zł., Jaja sztuka 0'15 — 016 zł., Kury sztuka 4'— — 7'— zł., Kurczęta para 3'50 — 8'— zł., Kaczki żywe szt. 4'— — 5'50 zł., Gęsi szt. 7'— — 10'— zł., Jabłka krajowe kompot. 1 kg. 1'— — 1'40 zł., Maliny 1 litr 1'— — 1'40 zł., Gruszki krajowe 1 kg. 0'70 — 1'20 zł., Borówki 1 litr 0'55 — 0'70 zł., Porzeczki 1 kg. 1'80 — 2'— zł., Agrest 1 kg. 2'40 — 3'20 zł., Morele 1 kg. 3'60 — 4'— zł., Wiśnie 1 kg. 2'80 — 4'— zł., Poziomki 1 litr 1'80 — 2'— zł., Ziemniaki nowe 1 kg. 0'20 — 0'22 zł., Marchew nowa 1 kg. 0'30 — 0'35 zł., Cebula stara 1 kg. 0'65 — 0'70 zł., Czosnek 1 kg. 2'40 — 2'50 zł., Kapusta biała szt. 0'20 — 0'40 zł., Pietruszka 1 kg. 0'30 — 0'40 zł., Pomidory 1 kg. 3'60 — 3'80 zł., Selery 1 kg. 0'40 — 0'50 zł., Groszek łuskany 1 litr 1'— — 1'20 zł., Fasolka szparag. 1 kg. 0'60 — 1'— zł., Ogórki kopa 3'50 — 5'— zł.

KURS WALUT ZAGRANICZNYCH

Warszawa, 29 lipca. (PAT). Holandja 358'50, 359'40, 357'60, Londyn 43'44, 43'55, 43'33, Nowy Jork 8'93, 8'95, 8'91, Paryż 35'00, 35'09, 34'91, — Praga 26'51, 26'57, 26'45, Szwajcarja 172'25, 172'68, 171'82, Włochy 48'71, 48'83, 48'59, Wiedeń 125'90, 126'23, 125'59, Kopenhaga 239'30, 239'90, 238'70.

Światowy Kongres Esperantystów

Światowy kongres esperantystów odbywa się obecnie w Gdańsku i zakończy się 4 sierpnia b. roku. Kongres tegoroczny jest jubileuszowym w dziejach Esperanta, albowiem w tym roku upływa 40 lat od powstania Esperanta. Ulice i place Gdańska rozbrzmiewają dźwiękami Esperanta. Wczoraj odbyło się oficjalne otwarcie kongresu. Polska delegacja esperancka, której siedzibą jest Kraków, wydała ilustrowany przewodnik po Polsce, zawierający przeszło 100 stron druku i bezpłatnie rozdała go kongresowcom. Na zaproszenie Reprezentacji esperantystów polskich, której przewodniczy dr. Odo Bujwid, zakończenie kongresu odbędzie się w Warszawie. Na program składają się uroczystości ku czci dr. Zamenhofa na jego grobie, uroczyste złożenie wieńca pod pomnikiem Adama Mickiewicza, gdzie przemawiać będzie dr. Edmund Privat, docent uniwersytetu w Genewie itp. Oficjalne zamknięcie kongresu będzie miało miejsce w salonach Rady miejskiej 5 sierpnia. Po uroczystościach w Warszawie nastąpi wycieczka po Polsce, na którą zapisało się już przeszło sto osób. Program wycieczki przewiduje zwiedzenie Łodzi, Zagłębia węglowego i naftowego, Częstochowy, *Krakowa*, Lwowa i *Zakopanego*.

Międzynarodowa Konferencja chemiczna

odbędzie się w Warszawie i Krakowie

Dnia 4 września bież. r. zaczyna się w Warszawie VIII Międzynarodowa Konferencja Chemiczna, na którą przybędą przedstawiciele wszystkich krajów, wchodzących w skład Unji Międzynarodowej chemji czystej i stosowanej. Konferencja ta tem się przedewszystkiem różni od innych zjazdów międzynarodowych, które zwłaszcza w roku bieżącym odbywały się dość często w Polsce, że uczestnicy konferencji chemicznej są oficjalnymi delegatami państw, wyznaczonymi bądź przez rządy, bądź przez Akademję Umiejętności każdego kraju. Konferencja więc nosi charakter specjalny i jest organizowana szczególnie troskliwie przez komitet, działający od jesieni r. ub. pod przewodnictwem prof. W. Świętosławskiego. Pracami komitetu interesuje się żywo p. prezydent Rzeczypospolitej. Ministerstwo spraw zagranicznych i ministerstwo oświaty jest reprezentowane w komitecie organizacyjnym przez specjalnych delegatów, dając tem wyraz zainteresowaniu, z jakiem rząd śledzi sprawy konferencji chemicznej. Program konferencji przewiduje obok narad specjalnych, poświęconych zarówno zagadnieniu chemji teoretycznej i technologicznej, jak sprawom organizacyjnym — również szereg wycieczek do przemysłowych ośrodków Polski. Zwiedzone być mają: fabryki chemiczne okręgu warszawskiego, Tomaszów, Łódź, Zagłębie Dąbrowskie, Górny Śląsk, **Wieliczka**. Ostatnie posiedzenie i zamknięcie konferencji nastąpić ma w **Krakowie**, dokąd udają się wszyscy uczestnicy po zakończeniu obrad warszawskich.

Związki i zgromadzenia

—o—

TOWRZYSZE TRANSPORTOWCY! W niedzielę 31 lipca o godz. 10'30 przed południem odbędzie się przy ul. Krakowskiej 23 I. p. ważne zebranie zawodowe, na które wszystkich robotników transportowych, tragarzy i zatrudnionych u spedytorów zaprasza Zarząd Zw. Zawodowego Robotn. Transportowych w Polsce, oddział Kraków.

BACZNOŚĆ MALARZE I POKOSTNICY! Zgromadzenie malarzy i pokostników odbędzie się we wtorek 2 sierpnia o godzinie 6 wieczór przy ulicy Dunajewskiego 5, II p. Sprawy bardzo ważne, — uprasza się o liczny udział!

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Carmen“.

TEATR POPULARNY NOWOŚCI

Sobota: „Oj ne chody Hryciu taj na weczernyci“.
Niedziela: „Zaporożec za Dunajem“.

KINOTEATRY

Nowości: „Na strunach zmysłów“.
Promień: „Kiki“ (Norma Talmadge).
Sztuka: „Fałszywy wstyd“.
Uciecha: „Ci, którzy tańczą“ i „Kontrola przedślubna“.
Wanda: „Demon morza“, Uroczystości pogrzebowe Słowackiego i Turniej żywych szachów na Wawelu.
Warszawa: „Zmierzch bogów“.

RADJO

Sobota 30 lipca

Kraków (422 m.). 15.00: Regaty w Bydgoszczy. 19.00: Odczyt p. t. „Muchy i komary w przyrodzie i u ludu“ — wygłosi p. E. Wyrobek, prof. sem. 19.30: Odczyt p. tyt. „Przegląd polityki zagranicznej za ubiegły tydzień“ — wygłosi p. dr. J. Reguła, wicesekretarz Uniwersytetu Jagiellońskiego. 20.00: Komunikaty. 20.30: Koncert krakowski. 22.00: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.). 12.00: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT'a, nadprogram. 15.00: Transmisja międzynarodowych regat wioślarskich w ujściu Brdy w Bydgoszczy. 19.15: Rozmaitości — wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.35: Odczyt p. t. „Co to są poradnie“, — wygłosi dr. Stanisław Tubiasz. 20.00: Komunikat rolniczy. 20.15: Koncert wieczorny. 22.00: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty PAT'a, nadprogram. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz“.

—ooo—

Rada Ochrony Pracy

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 29 lipca.

W dniu dzisiejszym ministerstwo pracy i opieki społecznej wysłało do biura prawnego przy prezydjum Rady ministrów *projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o Radzie ochrony pracy.*

Rada ochrony pracy ma być *organem opinjodawczo - doradczym*, analogicznym do istniejących w ministerstwie Rad: emigracyjnej, ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej. *Składać się będzie z 45 członków. Równej liczbie przedstawicieli pracodawców i przedsiębiorców odpowiadać będzie w składzie Rady czynnik fachowy*, reprezentowany przez *techników, lekarzy, ekonomistów i innych znawców zagadnień, związanych z ochroną pracy.*

Dla rozpatrywania specjalnych zagadnień projekt przewiduje na razie *trzy komplety*, a mianowicie jeden komplet *dla spraw bezpieczeństwa pracy* z zastrzeżonym w nim udziałem sił technicznych i specjalistów w dziedzinie ubezpieczeń od wypadków; drugi komplet *dla spraw higjeny pracy* przy odpowiednim udziale lekarzy; trzeci komplet *dla spraw ochrony pracy w rolnictwie.*

Czynnik rządowy reprezentowany będzie w Radzie *przez jej przewodniczącego*, którym będzie *minister pracy i opieki społecznej* lub wyznaczony przez niego urzędnik, *oraz przez przedstawicieli innych ministerstw*, posiadających prawo uczestniczenia w obradach z głosem doradczym.

„Protekta“, Popiel i Bank Kooperatyw

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 29 lipca.

Rozprawa przeciw gen. Żymierskiemu rozpoczęła się dzisiaj o godz. 10'40 przed południem. Zeznawał świadek **Bardzki**. Zeznaje on, że w Paryżu poznał się z **Sonierem**, który szukał **wspólnika dla założenia fabryki masek gazowych w Polsce.** W Warszawie wszedł w kontakt z gen. Żymierskim i majorem Sarnkiem. Początkowo pertraktował ze Skulskim, jednak major Sarnek oświadczył mu. **że grupa Skulskiego jest niepożądana dla ministra.** Bardzki miał 3% udziałów w „Protekcie“, był mężem zaufania Soniera. Kapitał zakładowy wynosił 400.000 zł. Budynek fabryczny był kupiony za 27.000 dolarów. Świadek potwierdza, że Bank Zjednoczonych Kooperatyw chętnie wypłacał pieniądze „Protekcie“. Były trudności płatnicze. Bardzki telefonował do Soniera. Sonier przyjechał i za jego radą Bardzki **przelał aktem notarialnym część swego udziału na Kwiecińskiego.** Na zapytanie przewodniczącego, czy cesja była fikcyjna, świadek oświadcza, że nie wie, widział jednak, **że Sakson kwitował odbiór pieniędzy od Kwiecińskiego.**

Z WŁAŚCICIELA TEATRU — FABRYKANTEM MASEK GAZOWYCH

Na zapytanie, jakim człowiekiem jest Sonier, odpowiada świadek:

— Sonier jest człowiekiem bardzo ekspulsywnym (wybuchowym). **Początkowo był literatem, a później był właścicielem teatru w Paryżu.**

ZEZNANIA POSŁA POPIELA

Poseł **Popiel** (NPR) zeznaje, **że był zaproszony przez Saksona i Bermana do udziału we władzach Banku Zjednoczonych Kooperatyw.** Był właścicielem 2% akcyj tego banku. Następnie **był prezesem** banku i ustąpił z tego stanowiska 17 listopada 1925 r. na skutek akcji politycznej przeciw niemu.

Przewodniczący: Czy pan poseł interwenjował w sprawie „Protekty“ z ramienia banku?

Popiel: Owszem, było to dwa razy. Zniechęciłem się z tego powodu do tego banku, gdyż interwencja ta oziębiła moje stosunki z gen. Sikorskim.

Przewodniczący: A co pan wie o „Protekcie“?

Popiel oświadcza, że był **tylko na jednej konferencji.** Poróżnił się z Sonierem. Uważał, że grupa polska powinna mieć bezwzględną przewagę. — Później jednakże „Protekta“ nie zajmował się wcale, zajmował się nią tylko Sakson.

Przewodniczący: Świadek był udziałowcem „Protekty“?

Popiel: Stwierdzam kategorycznie, **że nie.**

CHCIAŁ ZWIEDZIĆ FRANCJĘ. SAMOCHÓD TO BYŁ STARY GRUCHOT

Następnie Popiel omawia swą znajomość z Żymierskim. Na zapytanie przewodniczącego, **czy odbywał z Żymierskim wycieczki zagranicę**, oświadcza **że tak. Chciał poznać Francję.** Sonier udzielił Żymierskiemu i Popielowi **samochodu na wycieczkę do Francji.** Samochód, **to był stary gruchot.** Musieliśmy wracać koleją.

Na zapytanie, **czy bywał z Żymierskim na kolacjach u Laugnera**, Popiel oświadcza, że bywał, jednak płacił za siebie.

POPIEL WYPIERA SIĘ OWIECZEK

Następnie przewodniczący pyta, **czy Popiel jest właścicielem majątku Owieczki.** Popiel oświadcza: Owieczki mają 30 hektarów gruntu, warte 13.000 zł. Oświadcza dalej, **że majątku tego nie nabył.**

Prokurator zapytuje, czy na koncie Popiela w banku **były pieniądze partyjne.** Popiel, przyznaje, że były jego oszczędności **a także pieniądze partyjne.**

Rokowania polsko-sowieckie

Moskwa, 29 lipca. (PAT. Tass). **Po powrocie posła polskiego Patka do Moskwy wznowione zostały rokowania celem załagodzenia konfliktu sowiecko-polskiego.** „Izwiestja“ piszą w tej sprawie: Rokowania te mogłyby doprowadzić do pożądanych przez obie strony rezultatów, jeżeli w kołach rządowych polskich przeważać będzie trzeźwy pogląd, który się odzwierciedlił w oświadczeniach posła Patka w Warszawie na temat **konieczności liczenia się z nastrojem opinji publicznej Unji Sowieckiej z powodu zamordowania posła Wojkowa.**

—ooo—

Wznowienie obrad Konferencji morskiej

Genewa, 29 lipca (PAT). Nowe propozycje angielskie przedstawione na konferencji morskiej, nie różnią się w zasadniczych linjach od propozycyi, jakie wysuwała delegacja angielska przed wyjazdem do Londynu. Propozycje te określają **ogólny tonaż krążowników, kontrtorpedowców i łodzi podwodnych angielskich, oraz amerykańskich na 590 tysięcy ton, japońskich zaś na 385 tysięcy ton.** — Wiek maksymalny, po którym okręty wojenne ulegają zamianie, wynosi: dla krążowników 10.000 tonowych — 18 lat, dla innych krążowników i kontrtorpedowców 16 lat, dla łodzi podwodnych 13 lat. **Krążowników 10.000 tonowych Anglja i Stany Zjednoczone posiadać mogą maksimum po 12. Japonja 8.** Maksymalny tonaż łodzi podwodnych angielskich i amerykańskich ma wynosić 90.000 ton, dla Japonji 60.000 ton.

Genewa, 29 lipca (PAT). Przywiezione z Londynu przez lorda Bridgemana propozycje **nie zostały zaakceptowane przez szefa delegacji Stanów Zjednoczonych Gibsona**, który podniósł przeciwko wielu z nich zarzuty i poczynił zastrzeżenia. — Oświadczył on jednak, że w związku z temi propozycjami prześle odpowiednie sprawozdanie prezydentowi Coolidge'owi. W kołach konferencji morskiej panował dziś **nastrój pesymistyczny.** Plenarne posiedzenie konferencji morskiej zostało zwołane **na poniedziałek.**

Pod kołami samochodu

Waszyngton, 29 lipca (PAT). *Od pierwszego stycznia 1919 r. do 31 grudnia 1926 zabitych zostało 137.000 osób skutkiem wypadków automobilowych. W czasie wojny padło tylko 120.000 żołnierzy amerykańskich.* Wśród zabitych w czasie wypadków automobilowych 26 proc. stanowią dzieci poniżej 15 lat. *W ostatnim roku zostało rannych z powodu katastrof automobilowych w St. Zjedn. 23.000 osób.*

Pracownicy państwowi u ministra skarbu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, *29* lipca.

Dzisiaj minister skarbu Czechowicz przyjął delegację Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych. Delegacja przedstawiła ministrowi pięć postulatów odnośnie do stosunku rządu wobec pracowników państwowych, a w szczególności w sprawie uposażeń. Minister Czechowicz zapytał, jak delegacja wyobraża sobie obciążenie budżetu sumami potrzebnemi na podniesienie płac. Delegacja oświadczyła, że uważa za zgubną dotychczasową zasadę, iż budżet utrzymuje się kosztem obniżonych płac pracowników państwowych z pominięciem dawnych projektów rządowych uregulowania prac podatkowych. Delegacja przedłożyła swe konkretne poglądy na tę sprawę. Minister Czechowicz przyrzekł delegacji przedłożenie tych postulatów na pierwszem posiedzeniu Rady ministrów.

W godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej, na którem postanowiono udać się jeszcze do wicepremjera Bartla z gotowemi wnioskami.

TELEGRAMY

REZERWY ZBOŻOWE W BIAŁEJ I CHRZANOWIE

Warszawa, 29 lipca (telef. wł. „Naprzodu“). *Jak się Wasz korespondent dowiaduje, w Białej i w Chrzanowie (dla zagłębia węglowego) utworzone zostaną rezerwy zbożowe.*

PRACE KOMISJI ANKIETOWEJ

Warszawa, 29 lipca (telef. wł. „Naprzodu“). Kolegjum cukrowe komisji ankietowej do badania kosztów produkcji przystąpiło do badania cukrowni w Chodorowie pod Lwowem.

W bieżącym tygodniu komisja ankietowa rozpocznie badanie hut żelaznych i przemysłu węglowego na Górnym Śląsku.

REORGANIZACJA KAS OSZCZĘDNOŚCI

Warszawa, 29 lipca (telef. wł. „Naprzodu“). Rząd opracowuje statut komunalnych kas oszczędności. Do statutu tego zostaną przystosowane wszystkie komunalne kasy oszczędności.

WŁAMANIE DO SĄDU W KOŁOMYI

Lwów, 29 lipca (PAT). Dzisiejsza „Gazeta Poranna“ donosi w korespondencji z Kołomyi, iż nieznani sprawcy dokonali włamania do magazynu z depozytami sądowemi tamtejszego sądu i doszczętnie go ograbili. Depozyty te stanowiły przeważnie różnego rodzaju corpora delicti. Między innemi znajdowały się tam także srebra. Szkody wynoszą około 20.000 zł.

DAUDET CHCE WRÓCIĆ DO WIĘZIENIA

Paryż, 29 lipca. (PAT). „Action Francaise“ ogłasza otwarty list Daudeta do ministra Barthou. W liście tym Daudet przypomina, że został aresztowany bezpośrednio po złożeniu przez siebie nowych skarg z powodu **fałszywych** zeznań w sprawie śmierci syna. Następnie Daudet oświadcza, **że gotów jest wrócić do więzienia** pod następującemi warunkami: 1) że jego skarga będzie wzięta pod uwagę, 2) śledztwo prowadzone będzie lojalnie i że będzie ono wolne od wszelkich przeszkód. Daudet dodaje, że śledztwo wtedy tylko będzie mogło być prowadzone w sposób swobodny, gdy podczas jego trwania zamieszani w tę sprawę wyżsi funkcjonarjusze policji będą do dyspozycji władz sądowych.

KATASTROFA OKRĘTU WYCIECZKOWEGO

Chicago, 29 lipca. (PAT). Parowiec „Favorite“, na którym znajdowało się 200 wycieczkowców, **zatonął na jeziorze Michigan w odległości mili od wybrzeża. Utonęło się około 40 osób, przeważnie kobiet i dzieci.** Kapitan statku wyjaśnia, że podczas burzy wybuchła wśród pasażerów panika. Wszyscy rzucili się na jedno miejsce statku, skutkiem czego statek wywrócił się. Wczoraj późnym wieczorem odnaleziono 27 trupów. Kapitan i członkowie załogi **zostali aresztowani.**

BUNT TRĘDOWATYCH

Chicago, 29 lipca (PAT). „Chicago Tribune“ donosi z Buenos Aires, że w okolicach San Paolo (Brazylja) kilkuset trędowatych zdołało zbiec z przeznaczonej dla nich miejscowości, siejąc trwogę wśród ludności.

—ooo—

POŻAR W ATENACH. W Atenach (Grecja) spłonęła doszczętnie dzielnica uciekinierów, składająca się z 500 baraków. Powstała olbrzymia panika. 3.000 osób jest bez dachu.

M. ZOSZCZENKO

Zalany domek

(Z rosyjskiego przełożyła H. P.)

Szedłem kiedyś wzdłuż Wasiljewskiego Ostrowu. Patrzę stoi niewielki domek.

Dach i dwa piętra. I komin jeszcze u góry sterczy. Ot, cały domek.

Wogóle maleńki domeczek. Gdyby ktoś stanął drugiemu na ramionach, mógłby dosięgnąć drugiego piętra.

Nie zwróciłbym na ten domek najmniejszej uwagi, gdyby nie to, że jakaś kanalja z drugiego piętra oblała mnie jakiemś świństwem.

Chciałem skląć siarczyście, podniosłem głowę — niema żywej duszy.

— Ukrył się, łajdak, myślę.

Zacząłem gapić się na dom. Patrzę, na drugiem piętrze przybita jest jakaś tabliczka. Na tabliczce napis: „Poziom wody 23 września 1924 r.“. Ho, — ho — myślę sobie — aż tam była woda podczas powodzi. I gdzie też — myślę sobie — nieszczęśni lokatorzy znaleźli schronienie, jeśli woda dosięgła najwyższego piętra? Nic innego — myślę sobie — jeno schronili się na dach.

Przed oczami wyobraźni poczęły się snuć okropne obrazy: Woda zalała już pierwsze piętro i dosięga drugiego. A lokatorzy w przestrachu graty swe najpewniej cisnęli i leżą na dach. I zapewne przywiązują się sznurami do komina, by ich wicher nie strącił.

Na wspomnienie owego nieszczęścia takie mnie ogarnęło współczucie, że darowałem nawet lokatorom swą krzywdę.

Naraz otwiera się okno i obskurny jakiś babsztyl syczy:

— Czego ci, powiada, potrzeba? Z Kasy Chorych *) jesteś czy też może agent?

— Nie — powiadam — matko, ani jedno, ani drugie, Ot, patrzę i przeraża mnie ten poziom. Ależ ta woda była djablo wysoko. Zapewne — powiadam — przywiązano was, matko, sznurem do komina?

A starucha popatrzyła na mnie dziko i czemprędzej zamknęła okno.

Naraz wychodzi z bramy jakiś korpulentny mężczyzna w kamizelce i niespokojnie pyta:

— Czego wam, obywatelu, trzeba?

— Czego wy wszyscy ode mnie chcecie? Czy to grzech na dom sobie popatrzeć. Ot — powiadam — na poziom patrzę. Djablo wysoko.

A mężczyzna uśmiechnął się i powiada:

— Ależ nie — powiada. — To było tak. W naszej dzielnicy — powiada — grasują rozmaite „andry“. Zawsze zdzierali istotny poziom. Przybiliśmy więc go wyżej. Dzięki Bogu, teraz nie ruszają. Lampki też nie ruszają — za wysoko.

A co do wody — nie sięgała nawet do kolan. Kura mogła wbród przejść.

Uraziło mnie jakoś to pomiatanie poziomami.

— Na komin — powiadam — wpakowałbyś pan swój poziom.

A on powiada:

— Jeśli ten poziom zerwą — wtedy na komin — oczywista.

— E — powiadam — jechał was sęk.

*) W oryg.: „soc-strach“, skrót oznaczający instytucje ubezpiecz. społ.

Wykopaliska pod Sandomierzem

Przy rozkopywaniu góry w Kazimierzu Mściowskim pod Sandomierzem, pod nowy tor kolejowy, **natrafiono na liczne kości ludzkie, których wielkość przekracza wszelkie dotychczas napotykane szkielety ludzkie.** Góra ta, jak opowiadają w okolicy, była mogiłą poległych z przed setek lat. Na jej szczycie widniał krzyż dębowy, który z powodu rozkopania góry za inicjatywą krakowianina p. J. Mazura przeniesiono na szczyt sąsiedniej góry, własność p. Szymańskich. Ponadto **wykopano kieł mamuta 3 metry długi, o średnicy kilkadziesiąt centymetrów.** Kieł odesłano do Państwowego Instytutu geologicznego w Warszawie. Znaleziono także podczas rozkopywania dalszego góry, **ciekawy szkielet ptaka przedpotopowego** i oddano go do Muzeum krajoznawczego w Sandomierzu. Prócz tego **obok urny leżał toporek z krzemienia,** zabytek z epoki kamiennej.

Wspomnieć należy, że w 1915, wykopali oficerowie rosyjscy w tej samej górze urnę, a w maju br. wykopano w Złotej pod Sandomierzem wielką ilość urn, które przesłano do Państwowego Instytutu geologicznego w Warszawie. Większa ilość urn bywa spotykana corocznie podczas orki na szczytach Pieprzówek na wschód od Sandomierza. Jak widać okolice Sandomierza posiadają liczne zabytki z epoki kamiennej.

ROZMAITOŚCI

POWÓDŹ W INDJACH. Ulewne deszcze, które spadły w Gujarat, wyrządziły wielkie szkody. Zagrożone są zbiory bawełny w okolicach Droach. Wobec przerwania komunikacji brak dokładnych wiadomości, jak się zdaje jednak, sytuacja jest poważna. Deszcz pada bez przerwy. W wielu punktach linje kolejowe zostały przerwane. Przypuszczają, że zgórą tysiąc domów zostało zniszczonych. Według otrzymanych informacyj trzy osoby zostały zabite, a 10 odniosło rany. Obiegają pogłoski, iż w wielu miejscowościach były liczne ofiary w ludziach.

KATASTROFA KOLEJOWA W AFRYCE POŁUDNIOWEJ. Na linji Kapsztadt — Heiselberg wydarzyła się katastrofa kolejowa, w wyniku której dwaj europejczycy i 22 tubylców poniosło śmierć, zaś 3 europejczyków i 60 tubylców zostało rannych.

Rozkład jazdy ważny od 15 maja 1927 r.

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do Krakowa
	P 0·55	[illegible]	3·17	[illegible]	—	Cieszyna	7·09	Piotrowic	P 4·12	[illegible]	P 11·25	[illegible]	P 12 45	P 1·25
Piotrowic	4·15		7·30		8·29		9·17		8·08		19 30		22·50	8·42
[illegible]	6·55		10·16		[illegible]		11·44		11·20		P 23 2(		P 22·05	10 32
[illegible]	9·25		12·26		[illegible]		15·07		16 —		—		5·30	15 16
[illegible]	14·25		17·48		18·48		19·45		18·48		—		—	18·55
[illegible]	[illegible]10		22·16		[illegible]		23·58		P 23·—		P 6 45		P 7·35	22·55
	21·—		0·01		[illegible]		—		—		—		—	Z Bielska 7·20
	SP* 0·15	Trzebini	1·06	[illegible]	2·50	Poznania	—	Warszawy	P 8·35	Łodzi	7·21	[illegible]	—	
	SP- 0 25		1·09		2·50		—		—		—		—	
	6·45		[illegible]		[illegible]·58		—		—		—		17·50	SP- 2·12
	[illegible]		9·56		—		—		18·24		16·30		17·50	P 5·53
	10·10		11·09		12·26		22·10		—		—		—	P 6 08
[illegible]	[illegible]·30		14 39		10 08		—		P 21·13		—		2·25	7·57
[illegible]	P 14·15		14·59		P 16 08		—		P 21·13		20·25		2·25	P [illegible]
[illegible]	P 17·35		18·49		P 19 20		—		—		—		—	P [illegible]
Warszawy	19·20		[illegible]·25		P 21·45		P 4·39		5·35		4·40		5·50	[illegible]
[illegible]	P 20 —		20·44		21·45		P 4·39		—		—		—	[illegible]
	20·10		21·14		22·30		P 7·28		9·05		—		5 50	20·15
	22·05		23 04		P 0·28		P 7·28		—		—		11·50	P [illegible]
	P 22·41		P 23·25		P 0·23		—		P 7·57		6·38		—	23·10
	SP-23·[illegible]		0·46		2·50		—		P 7·57		7·21		—	
	P 1·50	Tarnowa	P 3·02	[illegible]	7·18	[illegible]	P 4·34	Lwowa	P 8·—	[illegible]	6·40	[illegible]	—	P 0 35
	SP- 2·55		P 4·12		—		—		—		[illegible]		—	[illegible]
	P 6·35		P 7 49		14·09		9 12		P 12 40		13·38		[illegible]	[illegible]
Tarnowa	7·40		9·39		14·09		11·39		16·50		—		—	[illegible]
[illegible]	11 10		13·10		20·25		15·35		21·—		[illegible]		[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]1·50		13 40		[illegible]		—		—		[illegible]		—	[illegible]
[illegible]	P 12·42		P 13·49		20·25		15·11		[illegible]		[illegible]		—	[illegible]
[illegible]	[illegible]5 35		17·32		—		[illegible]		—		—		[illegible]	SP [illegible]
Zagórza	19.50		21 55		[illegible]		—		—		[illegible]		—	18·35
	20·35		22·21		—		0·30		6·—		6 28		—	[illegible]
	[illegible]		0·28		—		—		—		[illegible]		[illegible]	P [illegible]
	23·20		1·26		7·18		8 42		9·55		[illegible]		—	SP- 23·45

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Odjazd	Przyjazd	Przyjazd do Krakowa
	[illegible]	Zakopanego	P 7·25	[illegible]	S 5·48	[illegible]	7·25	[illegible]	—	z Płaszowa	do Oświęcimia	5·25
Suchej	SP*8 05		P 12·40		P 11·04		11 10		—	[illegible]	10·23	6·45
[illegible]	8·50		15·25		13·11		11·10		15·45			13 55
Zakopanego	13·30		20·10		17·49		[illegible]		[illegible]	z Krakowa		[illegible]
Nowego Sącza	19 05		—		23·43		22·22		2·20			SP* 22·30
	23·35		6 10		3·59		2·10		6·36	13·5[illegible]	16 10	SP- 23·55

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do Krakowa	Odjazd z Krakowa do	Godz.	z Krakowa	Godz.	do Krakowa
Słotwiny tylko do Bochni	§ 13·15 * 16·20 19·20	(z Grzegórzek) Kocmyrzowa	7·50 13 20 18 10 23 —	7·— 12·50 18·57 21·38	Wieliczki	9·10 13·45 20·20	Niepołomic	— 4·35 14·30	— 8·10 16·30

P pospieszny, SP* od 15 V. do 31 V. 1927 r. i od 10 IX. do 14 V. 1928 r., SP- od 1 VI. do 15 IX. 1927 r. § tylko w soboty. * w dniach roboczych do Słotwiny. S sezonowy.

Magistrat król. górn. woln. miasta Wieliczki.

L. 6685.

Przetarg ofertowy

na wykonanie kollektora betonowego miejskiego w Wieliczce z terminem wnoszenia ofert do dnia 12-go sierpnia br. do godziny 12-ej, w którym to dniu nastąpi ich otwarcie.

Bliższe informacje oraz druki ofertowe otrzymać można w budownictwie miejskim Magistratu w godzinach urzędowych od 10-ej do 13-ej.

MAGISTRAT MIASTA WIELICZKI

Burmistrz: AYWAS.

Wydawca: Emil Haecker, — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.